

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

10 września 2021

nr 69 (LXXVI)

cena: 17 Kč



ANKIETA
**BĄDŹMY
DOBRE MYŚLI**
STR. 5



WYWIAD
**CAŁY CZAS
JESTEM W DRODZE**
STR. 6



ZBLIŻENIA
**OWCA W DZIESIĘCIU
LEKCJACH**
STR. 8



To była polska szkoła

PROBLEM: Jak to było naprawdę ze szkołami w Karwinie przy krzywym kościele w latach 20. i 30. ub. wieku, które Karin Lednická opisuje w swojej książce „Krzywy kościół”? Czy ma uzasadnienie fakt, że na mapce związanej z fabułą książki zostały zaznaczone tylko szkoły czeska i niemiecka? A gdzie w takim razie uczyły się polskie dzieci? Sprawdziliśmy, co na ten temat mówią źródła.

Beata Schönwald

Po opublikowaniu wywiadu z Teresą Ondrusz, przewodniczką po Starej Karwinie śladami bohaterów książki Lednickiej, pochodzący z Karwiny, a mieszkający obecnie w Jablunkowie Stanisław Gawlik zareagował na informację, jakoby to w okresie międzywojennym polska szkoła nie miała własnego budynku, a polskie klasy mieściły się w placówce niemieckiej. – To w polskiej szkole usytuowano klasy niemieckie – zaznaczył. Jako dowód na to dołączył skan okolicznościowej broszurki wydanej z okazji 40-lecia poświęcenia Polskiej Szkoły Ludowej przy kościele w Karwinie pod szumnym tytułem „Księga pamiątkowa”.

Oryginalne wydanie tej publikacji udostępnił nam kierownik Ośrodka

Dokumentacyjnego Kongresu Polaków Marian Steffek, do którego zwróciliśmy się o pomoc w poszukiwaniach materiałów źródłowych nt. polskiej szkoły przy kościele w Karwinie. Okazało się, że z informacji zawartych w broszurze czerpali później również Alfred Kocur w poświęconym Karwinie odcinku z cyklu pt. „Z dziejów szkolnictwa”, opublikowanym w 1974 roku w „Zwrocie”, jak i Józef Macura w książce „Z dziejów polskiego szkolnictwa na Zaolziu” z 1998 roku. Czasem jednak można doszukać się w nich pewnych nieścisłości.

Macura odnośnie szkoły w Karwinie-Centrum przy kościele pisze bowiem, że w 1727 roku istniała w Karwinie szkoła parafialna, której patronował właściciel wioski hrabia Larisch. „Szkoła była utrakwistyczna, do roku 1873 niemiecko-morawska, później niemiecko-polska.

Ciąg dalszy na str. 3



Od austriackości do polskości

– Żyjący na Śląsku Cieszyńskim Polacy od lat walczyli o to, by ich dzieci mogły kształcić się w języku ojczystym i korzystać na lekcjach z polskich podręczników. W myśl austriackiej ustawy szkolnej z 1869 roku „nauczanie miało odbywać się w języku narodowości dziecka”. Początkowo jednak szkoły ludowe, chociaż kształciły w języku polskim, nie do końca jeszcze wychowywały w polskim duchu narodowym. Nauczyciele tych szkół byli często absolwentami niemieckich seminariów w Cieszynie lub w Bielsku i czasami wychowywali polskie dzieci bardziej w duchu patriotyzmu austriackiego niż polskiego – przybliży historyk Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC Marian Steffek. Jak zauważa, sytuacja zaczęła stopniowo się zmieniać dopiero na skutek zakładania przez Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego i Towarzystwo Szkół Ludowych polskich ochronek, szkół ludowych, wydziałowych i średnich. – W dodatku od 1904 roku działały polskie klasy przy państwowym seminarium nauczycielskim w Cieszynie, a w 1911 roku na Bobrku otwarto polskie seminarium nauczycielskie już we własnym budynku. W 1923 roku, trzy lata po podziale Śląska Cieszyńskiego, przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie otwarto polskie paralełki. Tu kształcili się nauczyciele, którzy później nauczali dzieci w polskich szkołach na Zaolziu, zarówno gminnych, jak i prywatnych, utrzymywanych przez Macierz Szkolną – dodaje.

REKLAMA

Przyjmujemy nowicjuszków
do szkół sportowych dla dzieci!

- tenis +420 723 810 151
- badminton +420 776 670 207

www.vitalityslezsko.cz

sport vitality

ZDANIEM... Janusza Bittmara



bittmar@glos.live

Babie lato w pełni, więc najwyższy czas zasmakować uroków jesieni. Niestety ja ukradkiem znów śledzę statystyki dotyczące zakażeń koronawirusem. Wzrost liczby zakażeń w naszym kraju w skali tygodnia przypomina sytuację z zeszłego roku. Wtedy też na początku września jeszcze nikt nie wierzył, że w połowie października znów symboliczny szlaban ograniczy naszą wolność, a cała koronawirusowa zawierucha zacznie się od nowa. Tegoroczne lato nauczyło nas pokory, ale zarazem pokazało, że pandemia wygląda inaczej, kiedy w szpitalach na oddziałach covidowych leży zaledwie garstka pacjentów w ciężkim stanie. I chciałbym wierzyć, że liczby, którymi zaczynają straszyć epidemiolodzy w Czechach, nie będą miały tak dramatycznego przełożenia na ludzkie życie, jak dokładnie rok temu. Antyszczepionkowcy mogą w tym miejscu przestać czytać mój komentarz, reszta pewnie przyzna mi rację, że jednak dwie dawki Pfizera czy AstraZeneki ani nie zmieniły nam kodu genetycznego, ani nie zakłóciły sygnału telewizji kablowej w mieszkaniu. I że jeśli chcemy wygrać z pandemią, system szczepień opracowany przez szanowanych na świecie naukowców jest – czy się nam to podoba, czy nie – na chwilę obecną jedyną słuszną drogą. Po pierwszej dawce Pfizera podanej mi w centrum szczepień na Czarnej Łące w Ostrawie nic nie czułem. Nawet drętwienia ręki. Po drugiej, zaaplikowanej na początku lipca, przez dwa tygodnie czułem się nieswojo. Szybciej się męczyłem, nogi były jakieś takie gumowe, nie były to jednak na tyle uciążliwe dolegliwości, żebym musiał zrezygnować z tradycyjnych, codziennych czynności.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie jestem celebrytą, ale zwykłym dziennikarzem, i że moje słowa mogą, ale nie muszą trafić do niczyich przekonań. Długo nie było w tej rubryce koronawirusowego komentarza i myślę, że właśnie przyszła pora, żeby przypomnieć o tym, iż nierównej walki z COVID-19 bynajmniej jeszcze nie wygraliśmy. Ten wirus zostanie z nami na zawsze, tak jak grypa czy zapalenie spojówek. Ważne, żeby w tym „meczu” prowadzić kilkoma bramkami. Żeby wciąż być z przodu. W tym pojedynku jedno jest też pewne. Zagorzałych antyszczepionkowców nie przekonają ani darmowe buty sportowe (skądinąd kretyński pomysł), ani kampania społeczna. Nic ich nie przekona. Trzeba się chyba pogodzić z tym faktem i uszanować ich racje, cokolwiek miałyby oznaczać.

CYTAT NA DZIŚ



Emmanuel Macron

prezydent Francji, na wieść o śmierci legendarnego aktora, który zmarł w poniedziałek w Paryżu

...

Jean-Paul Belmondo był skarbem narodowym: szeroki uśmiech, cięty język i zwinne ciało, szlachetny bohater o swojskiej twarzy, niezmordowany amator mocnych wrażeń, ale i mistrz słowa

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Na ulicach Czeskiego Cieszyna można było spotkać w śróde wolontariuszy z Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Uczniowie włączyli się w projekt charytatywny „Světluška” Fundacji Czeskiego Radia. Fundacja pomaga dzieciom z ciężkimi wadami wzroku w stworzeniu im takich warunków, aby mogły się rozwijać na równi z dziećmi zdrowymi. Na rynku kwestowały Kamila Wróbel i Karolina Drozdziak. (dc)

Fot. DANUTA CHLUP

DZIŚ...

10

września 2021

Imieniny obchodzą: Łukasz, Mikołaj, Sebastian
Wschód słońca: 6.11
Zachód słońca: 19.13
Do końca roku: 112 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom
Przysłowia: „Na świętego Łukasza, jest w domu chleb i kasza”

JUTRO...

11

września 2021

Imieniny obchodzą: Dagna, Jacek, Prot
Wschód słońca: 6.13
Zachód słońca: 19.10
Do końca roku: 111 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Pierwszej Pomocy
Przysłowia: „Jeśli na Jacka nie panuje plucha, to pewnie zima będzie sucha”

POJUTRZE...

12

września 2021

Imieniny obchodzą: Gwidon, Maja, Maria
Wschód słońca: 6.14
Zachód słońca: 19.08
Do końca roku: 110 dni
(Nie)typowe święta: Święto Wojsk Lądowych
Dzień Brukarza
Przysłowia: „Jeśli wrzesień będzie ciepły i suchy, pewno październik nie oszczędzi pluchy”

POGODA

piątek

dzień: 19 do 23 C
noc: 18 do 15 C
wiatr: 2-4 m/s

sobota

dzień: 17 do 23 C
noc: 17 do 13 C
wiatr: 1-4 m/s

niedziela

dzień: 14 do 21 C
noc: 16 do 13 C
wiatr: 1-2 m/s

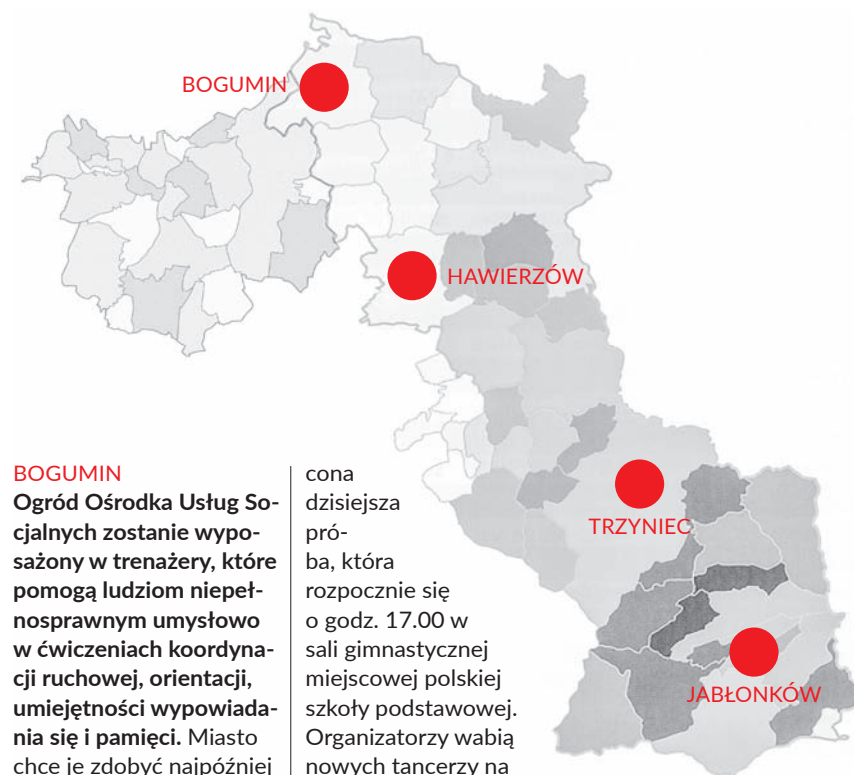
W Beskidy ko

Kończy się era starych pociągów na trasie między Ostrawą i Frensztem pod Radhoszczem. Od 12 grudnia, czyli wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy, zastąpi je pięć nowoczesnych składów typu push-pull. Jeden z nich władze wojewódzkie wspólnie z Kolejami Czeskimi i spółką Škoda Transportation zaprezentowały w środę na dworcu kolejowym w Ostrawie.

Beata Schönwald



DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN
Ogród Ośrodka Usług Społecznych zostanie wyposażony w trenażery, które pomogą ludziom niepełnosprawnym umysłowo w ćwiczeniach koordynacji ruchowej, orientacji, umiejętności wypowiadania się i pamięci. Miasto chce je zdobyć najpóźniej jesienią, dzięki udziałowi w projekcie „Pomagaj przez ruch”. Najpierw musi jednak zdobyć dostateczną liczbę punktów w aplikacji mobilnej EPP projektu, która przyznaje je za taką aktywność fizyczną, jak chód, bieg czy jazda na rowerze. W momencie, kiedy zdobędzie potrzebne punkty, fundacja ČEZ przekaże miastu 80 tys. koron na zakup zestawów do ćwiczeń. Drugie tyle zapłaci miasto.

(sch)

HAWIERZÓW
Zespół Regionalny „Błędownice” organizuje nabór nowych członków. Temu celowi zostanie poświę-

cona dzisiejsza próba, która rozpocznie się o godz. 17.00 w sali gimnastycznej miejscowej polskiej szkoły podstawowej. Organizatorzy wabią nowych tancerzy na „taniec, tradycję, występy, wyjazdy, przygodę i »partyję«”.

(sch)

JABŁONKÓW
Delegacja miasta, którą tworzyli zastępca burmistrza Luboś Ćmiel oraz proboszcz miejscowej parafii rzymskokatolickiej Alfréd Volný, wyjechała w niedzielę do Gogolina, partnerskiego miasta położonego na Opolszczyźnie. Na zaproszenie burmistrza Joachima Wojtały wzięła tam udział w dożynkach, które przez miejscowych nazywane są tam „żniwniokiem”. Okazją do rewizyty będzie jutrzejszy „Jab-

kowy dzień” w Parku im. A. Szpyrca.

(sch)

TRZYNIEC
Do śmiertelnego wypadku doszło w poniedziałek na terenie Huty Trzynieckiej. Krótko przed godz. 11.00 wojewódzkie centrum operacyjne pogotowia ratunkowego otrzymało informację o mężczyźnie potrąconym przez samochód ciężarowy. 53-latek, któremu udzielili pierwszej pomocy najpierw strażacy huty, nie dawał znaków życia. Na nic zdały się też zabiegi profesjonalnych ratowników. Mężczyzna zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

(sch)

Komfortowo



Wpro-
wa-
dze-
nie
no-
wych
po-

ciągów ma przynieść większy komfort dla podróżnych. Składy są wyposażone w klimatyzację oraz sieć Wi-Fi, dostosowane są do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich oraz dysponują przestrzenią potrzebną do przewozu rowerów, wózków dziecięcych, nart czy innego większego bagażu. Ponadto bezpośrednio w pociągu zostaną zainstalowane automaty do zakupu biletów z wykorzystaniem karty ODIS.

Ponieważ linia kolejowa między Ostrawą i Frensztem nie została jeszcze zelektryfikowana, nowe składy pociągną lokomotywy spalinowe. W przyszłości zastąpią je maszyny elektryczne lub z napędem wodorowym. ▲

● **Nowy skład typu push-pull zaprezentowano w środę na dworcu w Ostrawie.** Fot. ARC

Prezes nagrodzona

We wtorek w Ołomuńcu w trakcie międzynarodowej konferencji Biblioteki Przyszłości 2021 zostały rozdane prestiżowe medale Z.V. Tobolki. Są przyznawane przez Stowarzyszenie Bibliotek Republiki Czeskiej i Fundację Bibliotek za całokształt pracy i znaczący wkład w rozwój czeskiego bibliotekarstwa.

Medal w tym roku otrzymała za całokształt pracy Helena Legowicz (na zdjęciu), która od roku 1985 do roku 2018 pełniła funkcję kierownika Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Obecnie jest prezesem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC.

Ponieważ nie mogła odebrać osobiście nagrody, w jej imieniu

zrobiła to obecna kierownik Oddziału Literatury Polskiej Marcela Wierzgoń.

– Nagrodę przekazywał minister Lubomír Zaorálek. Dziękując w imieniu Heleny Legowicz żywy język polski jest na tym naszym skrawku ziemi obecny – powiedziała Marcela Wierzgoń.



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

– Jestem przekonana, że bez wsparcia i wysiłków całego zespołu Centrum Literatury Polskiej Biblioteki Wojewódzkiej wyniki mojej pracy nie byłyby tak znaczące – podkreśla Helena Legowicz.

„Zwrot”

To była polska szkoła

Dokończenie ze str. 1

Chociaż w roku 1811 odnowiono budynek szkolny, musiano w roku 1847 przystąpić do budowy nowej, murowanej szkoły. Ukończono ją w roku 1850. Miała już dwie klasy i dwa mieszkania – pisze Macura. W „Przeglądzie dat statystycznych polskiej szkoły ludowej przy kościele w Karwinie”, zamieszczonym we wspomnianej wcześniej „Księdze pamiątkowej” z 1936 roku, dowiadujemy się jednak, że szkoła, nosząca oficjalną nazwę urzędową „Polska Szkoła Ludowa przy kościele w Karwinie”, w 1852 roku została założona jako „prywatna 2-klasowa szkoła dla płci obojga”. Jak ma się to zatem do stwierdzenia Macury, że dopiero

po 1873 roku działała tu utrakwistyczna szkoła niemiecko-polska, trudno powiedzieć. Faktem jednak pozostaje, że kiedy w latach 1894-1896 budowano nową „czerwoną” szkołę murowaną, chodziło o publiczną polską szkołę. „Szkołę tę poświęcono 20 września 1896 (...). Od tego roku aż dotąd, t.j. przez 40 lat odbywa się w niej nauka. Niemiecka szkoła ludowa, która powstała dopiero w roku 1902, znajdowała się pierwotnie w starym budynku szkolnym przy st. kościele. Obecnie znajduje się tam od roku 1920 I. mniejszościowa szkoła czeska. Szkołę niemiecką umieszczono w lewym skrzydle szkoły czerwonej, a dziewczęta z tej części szkoły przydzielono innym szko-

łom w Karwinie” – przytaczamy w oryginalnej pisowni fragment publikacji z 1936 roku.

Od 1896 roku przy kościele w Karwinie stały zatem dwa budynki szkolne – starszy, tzw. biały i nowszy, tzw. czerwony. Na oficjalnej mapie z lat 30. ub. wieku umieszczonej w witrynie przed krzywym kościołem w Karwinie ten pierwszy został opisany jako „czeska szkoła”, drugi zaś jako „polska i niemiecka szkoła”. Dlatego również w tym kontekście określenie „czerwonej” szkoły jako niemieckiej niezależnie od perypetii bohaterów książki Lednickiej mija się z historyczną prawdą.

Do tematu na pewno jeszcze wrócimy. (sch)

Setki ludzi zwiedziły kopalnię



● **Kopalnia Zofia w sobotę odżyła.**
Fot. mat. pras. DIAMO

Kopalnia Zofia w Orłowej, w przeszłości nosząca także nazwę Fučík 5, w ub. sobotę została udostępniona zwiedzającym. Zakład, w którym wydobyte wygasło już przed 26 laty, przyszło obejrzeć 650 osób. Pojawili się emeryci – byli pracownicy kopalni, ale też rodziny z dziećmi.

Zofia została zamknięta w pierwszej fali wygaszania wydobycia, w latach 90. ub. wieku. Zakończono wówczas eksploatację węgla kamiennego przede wszystkim w ostrawskich kopalniach, ale też w kilku zakładach karwińskiej części zagłębia. W Zofii nadal pompowana jest woda podziemna, co jest konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa czynnych szybów.

– Zwiedzający otrzymali na portierni metalowy znaczek z numerem, taki sam, jaki otrzymywał przed laty każdy górnik przychodzący do pracy. Później obejrzeli lampownię, w której górnicy odbierali lampki oraz aparat uciezkowy. Trasa zwiedzania prowadziła następnie przez warsztaty, w których wyświetlaliśmy filmy o tematyce górniczej – opisał dzień otwarty w kopalni główny organizator Libor Jalůvka z przedsiębiorstwa państwowego DIAMO. Do największych atrakcji należało podziwianie widoków z wieży szybowej, która ma 42 metry wysokości.

Dodajmy, że w Kopalni Zofia wydobywano węgiel w latach 1874-1994. Później kręcono tam zdjęcia do dwóch filmów: „Ostravak” oraz „Dukla 61”. (dc)

Nie żyje Wiesław Gołas



● **Wiesław Gołas jako Tomek Czeżeński w serialu „Czterej pancerni i pies”.**
Fot. ARC

Wczoraj nad ranem, w wieku 90 lat, zmarł znany polski aktor teatralny, telewizyjny i kabaretowy Wiesław Gołas. Znany między innymi z roli Tomka Czeżeńskiego w serialu „Czterej pancerni i pies”.

Na świat przyszedł 9 października 1930 roku w Kielcach. W czasie wojny wstąpił do Szarych Szeregów pod pseudonimem „Wilk”, gdzie uczestniczył w akcjach zdobywania broni. Był również przesłuchiwany, torturowany i więziony przez Gestapo.

Po wojnie studiował w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Swoją debiut miał w teatrze w Zie-

lonej Górze. Później grał w Teatrze Dramatycznym i Teatrze Powszechnym w Warszawie. Jako wspaniały aktor komediowy był członkiem „Kabaretu Starszych Panów” czy „Kabaretu Koń”.

Był również bardzo popularnym aktorem filmowym. Jego kreacje można podziwiać w wielu filmach, m.in. „Lalce”, „Rękopisie znalezionym w Saragossie”, „Poszukiwanym, poszukiwanej”, „Potopie” lub „Brunecie wieczorową porą”.

W swojej karierze zawodowej otrzymał wiele nagród, odznaczeń i orderów.

Smutną wiadomość potwierdziła córka aktora. (aha)



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz.
Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Maluszki na start

W polskiej bibliotece w Karwinie ruszył po długiej przerwie cykl poniedziałkowych spotkań dla rodziców z dziećmi do trzeciego roku życia „Bookstart”, czyli „Z maluszkami na start”. Pierwsze spotkanie odbyło się w tym tygodniu.

Każde z tych spotkań ma określony temat. Pierwsze po wakacjach było poświęcone babiemu latu. Czytaliśmy książki, byliśmy zajęci kreatywnie – przedliśmy na przykład pajęczynę – przybliżyła program pani bibliotekarka Marta Orszulik.

Nowe dzieci otrzymują książki z informacjami dla rodziców, jak należy z nimi pracować. Maluchy nie tylko słuchają książek, które czytają panie bibliotekarki, ale także biorą udział w zabawach kreatywnych, malują paluszkami, tworzą różne rzeczy. Te najmłodsze, w wieku niemowlęcym, wsłuchują się w rytm wierszyków i rymowanek, zapoznają się z książeczkami przez dotyk.

Najważniejsze jest to, że mamy z dziećmi się spotykają, wymieniają się spostrzeżeniami, fajnie spędzają czas z maluchami



• W poniedziałek odbyło się pierwsze po przerwie spotkanie z cyklu „Bookstart”.
Fot. Biblioteka Regionalna

i inspirują się, co można z dziećmi robić – uważa bibliotekarka.

Spotkania będą odbywały się regularnie w pierwsze poniedziałki miesiąca o godz. 9.00 w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie. Najbliższe zapla-

nowane jest na 4 października. Temat brzmi „Jesień idzie”.

Na spotkania mogą przychodzić nie tylko mamusie i tatusiowie, zapraszamy także dziadków czy inne osoby, które opiekują się dziećmi do lat trzech – zachęca pani Marta.

(dc)

TU WARTO ZAJRZEĆ



HUKWALDY

ekspozycja zoologiczno-botaniczna „Tropic”

Hukwalty z ruinami zamku i rozległą zagrodą ze zwierzyną leśną należą do ulubionych celów wycieczkowych rodzin z dziećmi, przedszkoli i szkół. W miasteczku warto zwiedzić także ekspozycję egzotycznych roślin i zwierząt, która znajduje się w odległości pół kilometra od centralnego parkingu. Można obejrzeć gadające papugi i gwarki, tropikalne motyle, króliczki, a nawet samca pumy płowej. W „Tropicu” znajdują się także szklarnie z roślinami egzotycznymi, kolekcja minerałów i muszli, ogród w stylu azjatyckim z oczkami wodnymi i urządzeniami do zabawy z wodą.



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Komu służy to miejsce?

Ekspozycja zainteresuje przede wszystkim rodziny z dziećmi.

Jak tam dotrzeć?

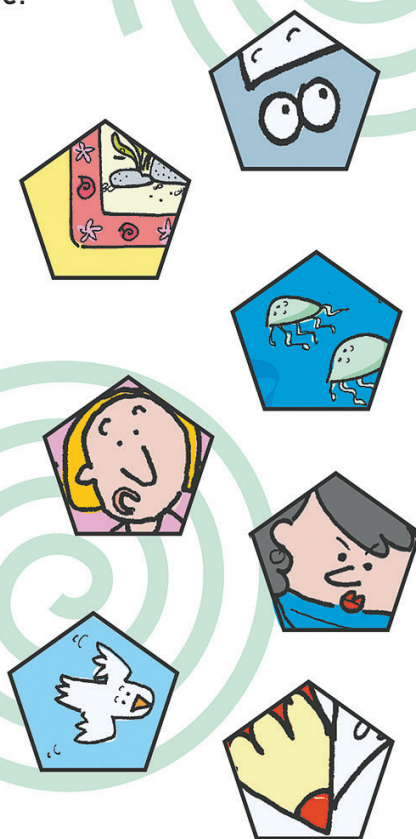
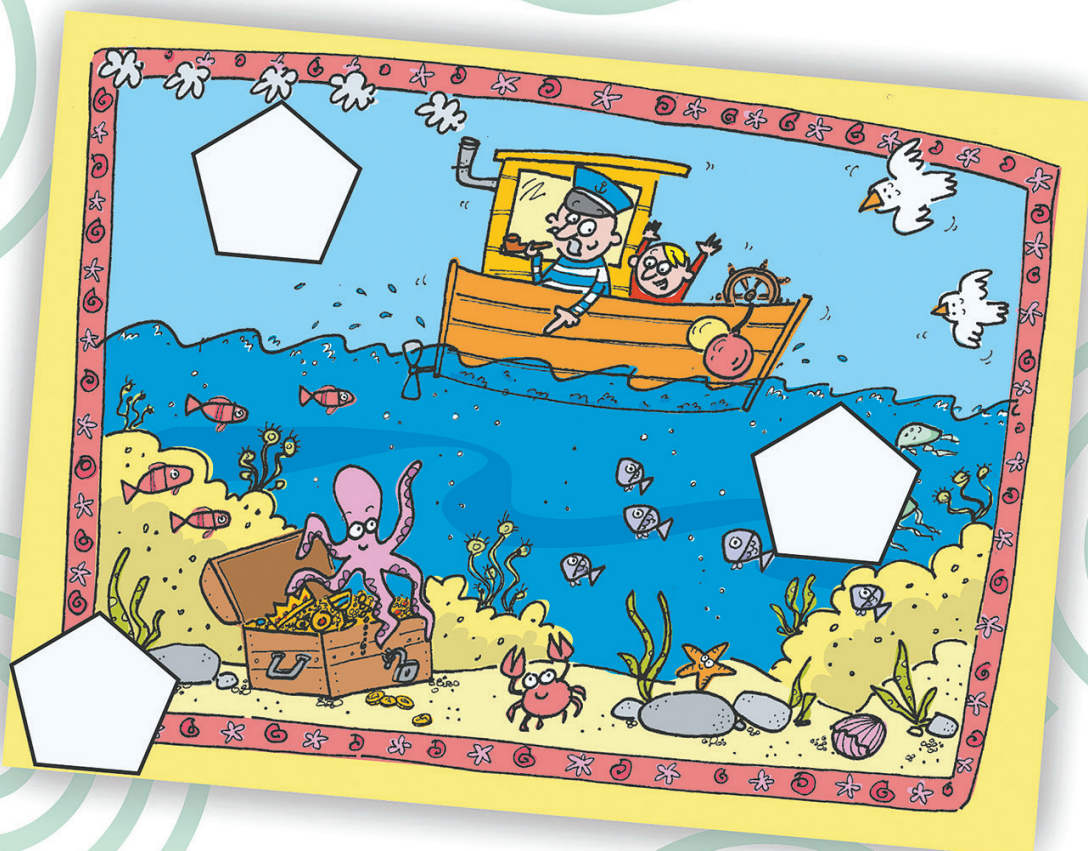
Najprościej dojechać samochodem, ale można wybrać się także pociągiem do Frydku-Mistku i tam przesiąść się do autobusu.

Gdzie można się posilić?

W okolicy są liczne restauracje i cukiernie.

(dc)

Na pocztówce z wakacji brakuje kilku fragmentów... Dopasuj je!
Dobrej zabawy!



OPRACOWANIE: MACIEJ MĄDROŃCZAK

CO PRZYNIESIE NOWY ROK SZKOLNY?

Bądźmy dobrej myśli!

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego nasuwa się wiele pytań w związku z obostrzeniami i ograniczeniami z powodu pandemii koronawirusa. Ten trudny czas dla uczniów, ale również dla nauczycieli i rodziców, podsumowali dla nas dyrektorzy zaolziańskich szkół. Podzielili się także spostrzeżeniami dotyczącymi najbliższych miesięcy nauki.

Agata Kokotek

Marek Grycz

Szkoła Podstawowa
z Polskim Językiem
Nauczania w Cz. Cieszynie



Oczywiście przestrzegamy wytycznych, które otrzymaliśmy z ministerstwa. Na pierwszej radzie pedagogicznej nauczyciele zostali zaznajomieni z zasadami, które trzeba przestrzegać.

Jeżeli chodzi o naukę zdalną to wszyscy nauczyciele otrzymali nowe laptopy i są przygotowani, żeby pracować z kamerą i mikrofonem, raczej wielkich zmian technicznych nie przygotowujemy.

Naszym marzeniem jest, oczywiście, by szkoły nie zostały ponownie zamknięte, że będziemy mogli normalnie funkcjonować.

Krzysztof Gąsiorowski

Szkoła Podstawowa
z Polskim Językiem
Nauczania im. Wisławy
Szymborskiej w Wędryni



Jak wszystkie szkoły, musimy przestrzegać obecnie panujących zasad i przepisów. Szkoły otrzymały wytyczne, chodzi głównie o to, że dzieci na początek muszą być testowane. Uczniowie w klasach jednak nie muszą mieć maseczek, noszenie ich dotyczy tylko przestrzeni wspólnych, czyli na korytarzach maseczki muszą być zakładane zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli.

Nasza szkoła korzysta z Google Classroom, uważamy, że ten system bardzo dobrze się sprawdził.

A poza tym uczniowie oraz nauczyciele zostali przeszkoleni tak, aby ta współpraca układała się jak najlepiej. Kontrola Czeskiej Szkolnej Inspekcji tylko potwierdziła, że wszystko u nas działa sprawnie. Więc teraz we wrześniu tylko przypomnimy uczniom, jak pracuje się w GC na wszelki wypadek, gdyby nauka zdalna musiała się ponownie odbyć.

W całej tej sytuacji można znaleźć też coś pozytywnego. Wykształcenie informatyczne zostało przyspieszone i pogłębione, co zresztą ma odbicie w zmianach, jakie następują w programach nauczania, gdzie informatyka wchodzi do wszystkich przedmiotów, a jako oddzielny przedmiot zostanie rozszerzona.

Niestety uczniowie w czasach zdalnej nauki stracili zdolność do współpracy, niektórzy zapomnieli, jak należy się zachowywać w szkole; to są wielkie minusy. W razie ponownego zamknięcia szkół na pewno posiadamy większe doświadczenie, jeżeli chodzi o pracę zdalną, podejrzewam więc, że samo przejście na nią nie byłoby już tak stresujące jak w roku ubiegłym. Taką pracę jednak trudno nazwać komfortową, kiedy to nauczyciel nie ma bezpośredniego kontaktu z uczniem. Jestem przekonany, że ten kontakt jest właśnie podstawą nauczania.

Halina Sikora

Szkoła Podstawowa
i Przedszkole z Polskim
Językiem Nauczania
w Orłowej-Lutyni



Do roku szkolnego przygotowaliśmy się według rozporządzeń, czyli do trzykrotnego testowania, omówiliśmy zasady, wietrzenie, noszenie maseczek, dezynfekcję.

Na projekt od państwa polskiego, za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie pt. „Buduję, koduję, programuję”, otrzymaliśmy pieniądze na Bee-Boty (roboty edukacyjne, nazywane w podstawie programowej również pojazdami samojezdnymi, to narzędzie do wprowadzenia podstaw programowania wśród najmłodszych uczniów – przyp. red.).

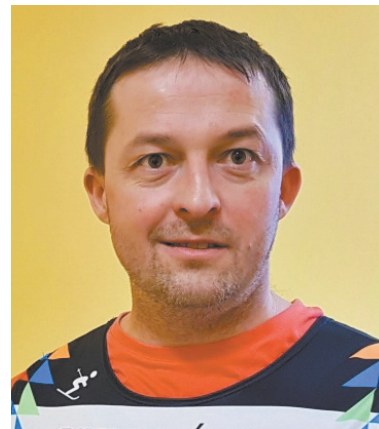
Zdobyliśmy też plansze do pro-

gramowania owych Bee-Botów, w taki właśnie sposób przygotowujemy się do rozszerzonej nauki informatyki. Żeby jednak nie skupiać się tylko wyłącznie na technologii informatycznej, od września podejmujemy działania w naszym ogrodzie, który chcemy prowadzić w stylu naturalnym, bardziej ekologicznym. Mamy tam podwyższone grządki, miejsce na ognisko z ławeczkami, domek dla owadów. Na ten projekt dostaliśmy dofinansowanie z ČEZ-u i Miasta Orłowej. Wrzesień więc rozpoczynamy z dużą liczbą nowości.

Drugi etap nauki zdalnej był dla nas już mniejszym obciążeniem, ponieważ byliśmy do tego już przygotowani. Korzystaliśmy z systemu Google Classroom, więc wszystko poszło szybciej i sprawniej. Z systemu jesteśmy zadowoleni i nie planujemy jego zmiany. Klasy również zostały wyposażone w kamery i mikrofony, tak by uczniowie, którzy na przykład zostali w domu na kwarantannie, również mogli uczestniczyć w zajęciach. W sumie poszło bardzo dobrze, wszyscy pracowali aktywnie, wiadomo, tak jak w szkole, niektórym dzieciom to odpowiadało bardziej, niektórym mniej. Ale uważam, że wspólnie daliśmy radę i nie ma większych opóźnień w żadnym przedmiocie. Pod względem technicznym też jesteśmy przygotowani, posiadamy laptopy do wypożyczenia dzieciom do domu. Uczniowie, z punktu widzenia informatyki, zrobili krok do przodu. Zabrakło oczywiście wspólnych zajęć, kontaktów osobistych, dlatego chyba nasze dzieci tak bardzo cieszyły się, że wrócą do szkoły.

Bogdan Sikora

Szkoła Podstawowa
i Przedszkole z Polskim
Językiem Nauczania
im. Stanisława Hadyny
w Bystrzycy



COVID-19 jest z nami półtora roku i przez ten czas nauczyliśmy się z nim „pracować”. Na razie czekamy, co po trzecim teście powie Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Szkolnictwa. Po dwóch testowaniach mamy zero pozytywnych, co nas bardzo cieszy. Mamy na-

dzieję, że jak rozpoczniemy teraz, we wrześniu, to zakończymy rok szkolny 30 czerwca bez żadnych ograniczeń, bez zamykania szkół i przedszkoli i że nic takiego nas już nie spotka. Wyposażenie w sprzęt było w porządku, problemem okazał się tylko dostęp do Internetu w domu w przypadku, kiedy z sieci korzystała większa liczba osób. Wtedy nie zawsze połączenie działało. W szkole mamy natomiast połączenie bardzo dobrej jakości.

Z uczniami pierwszego stopnia pracują rodzice, więc nie było tak źle. Z uczniami drugiego stopnia jest już trochę gorzej, tam odpowiedzialność jest, powiedzmy, „urozmaicona”.

Niemniej jednak uczniowie sami musieli o wielu rzeczach pamiętać i wymagało to dużej samodyscypliny.

Moim zdaniem uczniowie drugiego stopnia stracili więzi społeczne bardziej, niż ich młodsi koledzy. Dla integracji kolektywu wspólnie spędzony czas, wycieczki i wyjazdy są bardzo ważne.

Sabina Suchanek

Szkoła Podstawowa
i Przedszkole z Polskim
Językiem Nauczania
w Lutyni Dolnej



Ten rok był rzeczywiście bardzo specyficzny i mam nadzieję, że przeciwyczyliśmy wszystkie możliwe scenariusze reagując bardzo szybko na wszystkie obostrzenia, które zmieniały się w ostatniej chwili. Udało nam się działać dosyć sprawnie również ze względu na to, że mamy mniejsze liczbowo klasy, z czego wynika bardzo osobista komunikacja tak z uczniami, jak również z ich rodzicami. Na pewno na lekcjach informatyki będziemy wykorzystywać te narzędzia, z którymi uczniowie pracowali na zdalnym nauczaniu. Nawet w maju i czerwcu, po powrocie uczniów do szkoły, nie zrezygnowaliśmy z platform on-line. Pozostały też w czasie normalnej nauki stacjonarnej. Jest to ułatwienie przede wszystkim w przypadku nieobecności uczniów z jakiegokolwiek powodu. Obecnie skupiamy się na integracji uczniów, by skutki przebytej izolacji były jak najmniejsze.

Powoli przygotowujemy się do imprez szkolnych, w tym roku chcemy zorganizować trzy, co uważam za minimum. Problematyka izolacji uczniów w czasie nauczania zdalnego jest bardzo złożona. Klasy pierwsza i druga miały największą możliwość, by uczestniczyć w nauczaniu stacjonarnym. Im starsi uczniowie, tym więcej było nauki on-line. Zauważalne było jednak, że im dłużej uczniowie byli w domu, tym bardziej opadała motywacja do ich samodzielnej pracy. Zrozumiałe jest również to, że wirtualnie nauczycielom ciężko wpłynąć na ich samopoczucie. Będąc w domu każdy przeżywał swoje osobiste historie i dramaty, które przyniosł ze sobą ten trudny okres.

Ogólnie rzecz biorąc uczniowie wrócili zadowoleni i z uśmiechem na twarzy, bez żadnych większych zaległości, co było spowodowane małymi grupami uczniów, w których pracowano z nauczycielami dosyć intensywnie.

Tomasz Łabudek

Szkoła Podstawowa
i Przedszkole z Polskim
Językiem Nauczania
w Hawierzowie-
Błędowicach



Rok szkolny staramy się rozpocząć tak samo jak w poprzednich latach, z obecnej sytuacji wywnioskowaliśmy, że koniecznością jest prowadzenie dokumentów dotyczących szkoły w formie elektronicznej. Wprowadzenie tego systemu chodziło mi po głowie już od dłuższego czasu, jednak pandemia zmotywowała nas, by wprowadzić te zmiany w życie. Nowy system elektroniczny uprości wiele czynności. Na razie spotykam się z pozytywną reakcją rodziców i nauczycieli. Nauka zdalna przebiegała w kilku fazach. Na początek uczniowie sprawnie podłączali się i wykonywali zadania. Po pewnym czasie trzeba było zredukować trochę liczbę lekcji on-line, bo koncentracja wśród uczniów wyraźnie spadła. Podsumowując: były wzloty i upadki, trudno powiedzieć, co nas jeszcze czeka, ale jestem dobrej myśli. ▲

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD, DANUTA CHLUP, NORBERT DĄBKOWSKI (3)

Cały czas jestem w drodze

Te emocje są wciąż żywe. Na tegorocznym Dolańskim Grómie w Karwinie znakomity koncert dała Ewa Farna, która skorzystała z zaproszenia organizatorów z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, żeby zagrać duży koncert dla naszej publiczności. Pod sceną oczywiście roiło się też od fanów z polskiej strony granicy, Ewa Farna ma bowiem rzesze wiernych słuchaczy zarówno nad Wisłą, jak też w naszym kraju. W wywiadzie dla „Głosu” artystka pochodząca z Wędryni tryskała pozytywną energią.

Janusz Bittmar

Witamy na Zaolziu. Sporo tych koncertów ostatnio. Zagrałaś między innymi w Sopocie na „Top of the top”, potem był występ w ramach filmowego festiwalu w Karlowych Warach, a teraz Dolański Gróm w Karwinie. Jak sobie radzisz z tak ciętym kalendarzem?

– Racja, dużo tego jest ostatnio. W międzyczasie są jeszcze koncerty zamknięte albo biletowane. Zagrałam więc między innymi na Morawach, wczoraj była Praga, dzisiaj jesteśmy tutaj, następnie Hradec nad Nisą, a pojutrze Busko-Zdrój w Polsce. Więc tak naprawdę cały czas jestem w drodze.

Rozumiem, że wykorzystujesz tzw. lukę lockdownową, bo też nigdy nie wiadomo, kiedy znów opadnie koncertowy szlaban. Oby było już normalnie, ale ja wolę dmuchać na zimne...

– Bardziej organizatorzy są głodni tego wszystkiego (śmiech). Więc dzwonią ze wszystkich stron, z Polski i Czech. Oczywiście bardzo się cieszę z tego powodu. Do nowych koncertów dochodzą te przekładane z zeszłego roku, jak właśnie ten na Dolańskim Grómie. Jest więc gęsto w grafiku, ale myślę, że warto korzystać z tego póki można. Jak mówileś, nigdy nie wiadomo, czy znów tej naszej branży nie zamkną z powodu koronawirusa. Chcę wierzyć, że już do tego nie dojdzie. Korzystamy z tego, ile można, bo pół-

tora roku nas nie było na scenie, co po piętnastu latach jest dla nas niezwykłe.

Czy jest już dokładna data premiery twojego nowego albumu studyjnego? Z tego, co kojarzę, powinien się ukazać jesienią tego roku?

– Płyta jest skończona, ale zastanawiamy się teraz, kiedy powinna się pojawić w Polsce, a kiedy w Czechach.

Czyli mają być dwie różne daty premiery, osobno na rynek polski, a osobno na czeski?

– Nie wiem do końca, właśnie to uzgadniamy. Zobaczymy, co z tego wyniknie. Nic oficjalnego jeszcze nie mogę zdradzić. Jesteśmy w

trakcie rozmów i musimy te sprawy doszlifować. Rynki są różne, charakteryzują się zupełnie innymi prawami. Jeśli się nie mylę, to Polska jest statystycznie drugim krajem na świecie pod względem liczby sprzedanych płyt, po Japonii. W Czechach jest raczej znikomy popyt na płyty, w sensie nośników fizycznych. Może sprzedają się jeszcze na koncertach, na stoiskach, ale generalnie czeski odbiorca woli włączyć swojego ulubionego artystę w serwisach streamingowych, takich jak Spo-

tify. Inaczej zachowuje się Polska, która jest krajem wierzącym i po wszystkich świętych ludzie zajmują się już świętami, a Czesi to bardziej „olewają” i to przekłada się również na sprzedaż krążków.

Możesz zdradzić przynajmniej, w jakim kierunku artystycznym podążasz na nowej płycie? Singiel „Ciało” jest dla mnie taką definicją nowoczesnego popu. Bardzo udany utwór...

– Dziękuję. Tak, zostaję w klimatach popowych. Idziemy w kierunku

ku nowoczesnego popu, ale różne są te piosenki. Nie robię płyty w sensie, że nagramy wyłącznie piosenki utrzymane w jednej stylistyce. Są więc również utwory bluesowe, jest piosenka wyłącznie z akompaniamentem fortepianu. Jest jeden bardzo popowy kawałek, no i pojawia się właśnie drugi singiel z tej płyty, który jest utrzymanym w stylistyce R&B. Utwór nosi tytuł „No nie” i zgodnie z nazwą jest o sztuce mówienia „nie”. Myślę, że będzie to bardzo barwna płyta. Tak jak moja osobowość.

Z twoich wypowiedzi wnioskuję, że nie lubisz w muzyce szufladkowania?

– Chyba nie. Robię, co czuję. Łącznikiem tego albumu są teksty, które są bardzo zbilansowane. Chciałam też, żeby była to płyta pozytywna. Jest tam dużo kobiecych wątków, tematów dojrzałości. Zresztą to moja pierwsza taka dojrzała płyta. Mam za sobą płyty nagrane w wieku nastoletnim, a teraz przyszła pora, żeby udowodnić, że jest się w trochę innym miejscu. ▲



• Ewa Farna. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Jesteśmy normalnym, skromnym zespołem

W ubiegłą sobotę na Bystrzyckim Złocie zagrała polska grupa Zakopower. Dla wokalisty i lidera grupy Sebastiana Karpiela-Bułecki był to powrót w znajome strony. Taki powrót sentymentalny w czasy młodości, ale o tym w wywiadzie, którego udzielił nam w foyer Domu Polskiego w Bystrzycy tuż przed koncertem.

Po restarcie wracacie na scenę i to w przyjazne strony. Myślę, że Zakopower wybudował sobie wśród Polaków na Zaolziu mocną, rozpoznawalną markę.

– Prawda jest taka, że tak dawno już nie graliśmy przez ten lockdown, że cieszymy się z każdego koncertu. Tym bardziej cieszę się z tego, że możemy zagrać dla Polaków po czeskiej stronie. Darzymy to miejsce dużym sentymentem, bo zdradzę, że jako młody chłopak, kiedy nie było grupy Zakopower, przyjeżdżałem do Jabłonkowa na Gorolski Święto, a także do Mostów koło Jabłonkowa na Bal Gorolski i tu grałem dla was. Z Zakopower jesteśmy natomiast u was po raz pierwszy.

Mój redakcyjny kolega, Tomasz Wolff, rozmawiał z tobą w zeszłym roku, po odwołanym pierwotnym

terminie koncertu w Bystrzycy. Złot miał się odbyć 30 maja 2020 roku, ale trochę trzeba było jednak zacząć... Jak zrealizować te trudy braku koncertów, kontaktu z publicznością?

– Generalnie lockdown przerwał nam przygotowania do nowej płyty. W tej chwili album jest już zamknięty i czekamy tylko, żeby zacząć te piosenki promować. W lockdownie każdy musiał jakoś tę pustkę wypełnić. Ja zajmowałem się dziećmi, robiłem rzeczy, na które w normalnych warunkach nie miałbym czasu. Uprawiałem sport, żeby się odciąć od tego, co się dzieje. Każdy z nas jest uzależniony od muzyki, od grania, a to wszystko ucichło. Nagle zostało nam to zabrane, trzeba było stanąć w obliczu nowej rzeczywistości. Niektórzy koledzy pozatrudniali się w firmach zupełnie niezwiązanych z naszą branżą. Jeden znajomy perkusista rozwodził jedzenie po Warszawie, drugi założył firmę i zaczął pracować fotele. Naprawdę zmierzało to w dosyć dziwnych kierunkach, ale na szczęście zbliżamy się chyba do końca pandemii i mam nadzieję, że będziemy mogli wrócić do normalności. I przede wszystkim zająć się tym, co lubimy najbardziej, czyli graniem.

Zdradzisz szczegóły dotyczące nowej płyty? To już 10 lat od premiery waszego potrójnie platynowego albumu „Boso”...

– Trudno mi mówić o muzyce słowami. Nie mam też do tego dystansu, gdyż jestem zaangażowany emocjonalnie w ten projekt, ale myślę, że nagraliśmy płytę dobrą, z takim mocniejszym brzmieniem. Zbliżoną do wspomnianej przez ciebie płyty „Boso”, czyli bardziej rockową.

Fuzja różnych stylów zostanie jednak zachowana?

– Tak. My się tym szcycimy zresztą. Góralszczyzna to nasze klimaty rodzinne i wykorzystujemy to z premedytacją.

Jak się podróżuje na koncerty z tak dużym zespołem? Jest was tu w Bystrzycy chyba z szesnastu osób...

– Przyjechaliśmy z prawie całą ekipą. Jest obsługa techniczna troszcząca się o oświetlenie, nagłośnienie. Jest to wszystko tak zorganizowane, że idzie raczej gładko. Część osób przyjeżdża na koncerty własnymi samochodami, część jedzie autokarem. Na przestrzeni lat zostało to wszystko tak poukładane, że jesteśmy zgraną ekipą, bez zgrzytów. Zdarza-



• Sebastian Karpiel-Bułecka podczas koncertu w Bystrzycy. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

ło nam się parę razy lądować też śmigłowcami, kiedy trzeba było się szybko przemieścić z jednego koncertu na drugi, ale generalnie jesteśmy normalnym, skromnym zespołem.

Dla organizatorów to na pewno świetna wiadomość. Ich największym problemem jest chyba przygotowanie dla was odpowiedniej liczby soków owocowych?

– Trafiłeś w sedno (śmiech). (jb)

POP ART

323

Janusz Bittmar

Bieganie to sposób na życie. Oglądanie w kinie biegającego Václava Neužila w roli Emila Zátopka może być pretekstem do tego, żeby w końcu też zacząć się ruszać.

RECENZJE

ZÁTOPEK

Film Davida Ondříčka opisujący życie Emila Zátopka, jednego z największych lekkoatletów w historii, miał trafić do kin już jesienią zeszłego roku. Z wiadomych przyczyn, z powodu zamkniętych sal kinowych, twórcy nakręconego z rozmachem filmu biograficznego przełożyli premierę dopiero na lato 2021. A dokładnie na czas trwania międzynarodowego festiwalu filmowego w Karlowych Warach. Myślę, że w poczekalni ten obraz nabrał jeszcze większej ekspresji, napędzając oczekiwania widzów do maksimum.

Według najnowszych statystyk kinowych w RC, co druga osoba wybierająca się do kinowego multipleksu w ostatnim tygodniu wybrała właśnie projekcję „Zátopka”. To stan na dziś w Republice Czeskiej, ale obraz Davida Ondříčka posiada aspiracje przekraczające czeskie granice. Dawno nie nakręcono w naszym kraju filmu tak uniwersalnego w swoim przekazie, zrozumiałego zarówno dla rodzimego odbiorcy, jak też widza w odległych zakątkach świata. Skądinąd trzykrotny złoty medalista igrzysk olimpijskich w Helsinkach 1952 (na 5000 m, 10 000 m i w maratonie) miał zagorzałych fanów nawet w Chile czy na Kubie. Sport już siedemdziesiąt lat temu burzył nie tylko granice, ale potrafił też wpływać na wyobraźnię zwykłych ludzi. A nic tak nie rozbudzało wyobraźni, jak ekscytujące wyczyny Zátopka w Helsinkach, przekazywane na żywo przez reportera radiowego.

Ondříček w swoim najlepszym filmie w karierze składa hołd legendzie w taki sposób, że aż ciarki przechodzą po plecach. W sposób wyważony, wystrzegając się gloryfikacji namiętnie stosowanej w hollywoodzkich superprodukcjach, zarazem jednak kreśląc postać prawie krystalicznie czystą. Prawie – bo te superlatywy można zastosować tylko w przypadku sportowej kariery Zátopka. W życiu prywatnym, w związku z inną wybitną lekkoatletką Daną Zátopkovą, czy też w zaangażowaniu społecznym w czasach głębokiej komuny ostrych wirażów było znacznie więcej i to często bardzo zdradliwych.

Nie byłoby „Zátopka” bez Václava Neužila. Nie wyobrażam sobie bowiem innego czeskiego aktora średniego pokolenia, który byłby w stanie podołać takiemu wyzwaniu. 41-letni aktor w czasach studiów wprowadził wyczynowo uprawiał lekką atletykę, ale jak sam przyznał w jednym z wy-



● Václav Neužil w roli Emila Zátopka po prostu wymiata.
Fot. mat. prasowe

wiadów, tak jak Zátopek biegał tylko w swoich snach. Na potrzeby filmu Davida Ondříčka trzeba więc było zmienić sposób myślenia, przestawić się na „maszynę do biegania”, a przy okazji wytrenować ciało i ducha, aby zbliżyć się do obrazu legendarnego biegacza. Na ile Neužil podołał wyzwaniu, ocenicie sami w kinie. Moim zdaniem jego metamorfoza jest fenomenalna, wpisująca się w ambicje całego projektu. Widząc Neužila nie tylko szybko biegającego, ale biegającego w specyficzny, wyjątkowy sposób zarezerwowany dla długodystansowców, czapki same spadają z głowy. Wartością dodaną trudu, jaki zadali sobie wszyscy, głównie zaś Neužil, są wytrenowane mięśnie tydek, które pozostaną z aktorem na długo. Myślę, że na uroczystą galę w Karlowych Warach aktor musiał zamówić nowy garnitur, tak jak Robert de Niro na galę Oscarów w 1980 roku, odbierając nagrodę dla najlepszego aktora za film „Wściekły byk” ze świata zawodowego boks w reżyserii Martina Scorsese. Mamy podobne zestawienie mocnych charakterów aktorskich, nietuzinkowych ambicji przebiccia się w świecie filmu i mam tylko nadzieję, że Neužil za kilkadziesiąt lat u schyłku kariery nie popełni tego samego błę-

du, co Robert de Niro, który ostatnio gra w samych chałturach.

„Zátopek” dopieszczony jest do perfekcji, włącznie z dialogami, w których aktorzy pilnowali, żeby mówić „krótko”, tak jak mówi się w naszym regionie. Dotyczy to zwłaszcza Zátopków – urodzonego w Koprzywnicy Emila i pochodzącej z Karwiny Dany. W roli żony słynnego biegacza bryluje Martha Issowa, która „krótko” nauczyła się mówić już na planie „Dukli 61”, skądinąd też w reżyserii Davida Ondříčka. Dla kogoś to błahostki, praski widz pewnie machnie nad tym ręką, ale w moim odczuciu właśnie takie niuanse ze zwykłego filmu robią film wielki. Ondříček ma wycucie chwili, kreśląc zarówno piękne sceny miłosne, jak też te najważniejsze dla całego filmu – sportowe.

Cieszę się również, że to właśnie pochodząca z Wędryni Beata Hlavenková skomponowała muzykę do „Zátopka”, a z podwójną radością chciałbym wam przekazać, że to bez dwóch zdań rewelacyjna ścieżka dźwiękowa. Pani Beata przyzwyczaiła mnie do płyt, które zmuszają do refleksji (przykładem niech będzie ostatni znakomity album „Sně”), soundtrack do filmu Ondříčka był jednak zupełnie nowym rozdzia-

łem w karierze artystki. I to pomimo tego, że już wcześniej współpracowała z reżyserem podczas pisania muzyki do „Dukli 61”. – Musiałam skupić się na wielu szczegółach, chociażby specyficznym stylu biegania Zátopka. Ta muzyka ma odzwierciedlać sedno geniuszu Zátopka – zdradziła mi Beata Hlavenková rok temu w trakcie wywiadu dla „Głosu”. Już wtedy miała dokończone prawie wszystkie utwory, które czekały tylko na finałowe dopieszczenie. Efekt jest piorunujący, tak jak kosmiczne były wyczyny Zátopka nie tylko w Helsinkach. Ta muzyka najlepiej sprawdzi się w symbiozie z obrazem, ale spokojnie może też grać w odtwarzaczu samochodowym. Trzeba tylko uważać na prędkość, Emil Zátopek biegał średnio 13 km/h, nasz samochód przy takiej prędkości sprawia wrażenie, że stoi.

Czas spędzony w kinie w przypadku „Zátopka” biegnie z szybkością zarezerwowaną dla filmów wyjątkowych. W efekcie 131 minut minie jak z bicia strzeł. Zapraszam więc do kina, chociażby dziś do sali w Cierlicku, gdzie o godz. 20.00 w ramach Cierlickiego Lata Filmowego zostanie zaprezentowany widzom właśnie „Zátopek”. Gwarantuję wam magiczny wieczór. ▲

W OBIEKTYWIE

Klub rockowy „Rock Café Southcock” z Jabłonkowa zorganizował pod koniec sierpnia już po raz 4. najbardziej oryginalną imprezę w swojej całorocznej ramówce. „Folk&Roll” wpisuje się w klimat beskidzkiego klubu idealnie, a zespoły, które wystąpiły w „Rock Café Southcock”, zagrały na miarę oczekiwań.

– Połączenie muzyki klasycznej z nowoczesną to coś, co sprawdzi się w naszym klubie fantastycznie – powiedział „Głosowi” menedżer klubu Jurek Goryl. W programie wystąpiły takie zespoły, jak chór męski „Gorol”, kapela „Lipka” czy „Rozmarynek”. Główną gwiazdą wieczoru była grupa rockowa Mr. Loco, która w swojej twórczości wykorzystuje spuściznę folkloru bałkańskiego. ▲



● Gwiazda 4. edycji Folk&Roll, grupa Mr. Loco. Fot. ARC organizatorów

Owca w dziesięciu lekcjach

Pierwszym powakacyjnym wykładowcą Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO był Michał Milerski z Nydku, specjalista ds. hodowli owiec, felietonista „Głosu”. A ponieważ wykład odbył się w czeskokieszyńskiej „Dziupli” w pierwszym dniu roku szkolnego, prelegent opowiadał o owcach z perspektywy dziesięciu przedmiotów nauczanych w szkołach.



● Michał Milerski pokazuje pasterski „czyrpok”.

Danuta Chlup

Biologia

Owce są ssakami parzystokopytnymi z podrzędu przeżuwaczy i rodziny wołowatych. Milerski przekonywał, że są zwierzętami, które odniosły sukces w przyrodzie.

– Przeżuwacze umieją zużytkować potrawę roślinną o jedną trzecią lepiej niż na przykład koń (nieparzystokopytny), ale układ trawienny mają długi, dlatego strawienie pokarmu trwa im dwa razy dłużej. Kiedy pokarmu jest mało, przeżuwacze są w korzystniejszej sytuacji i dlatego to one zdominowały świat zwierząt roślinożernych na kuli ziemskiej – tłumaczył wykładowca. – Owca jest super-przeżuwaczem, ma naprawdę długi układ trawienny. Ma rozszczepioną górną wargę i bezzębną górną szczękę. To jej pozwala zrywać trawę bardzo nisko.

Dawniej uważano, że owce domowe wywodzą się z trzech gatunków dziko żyjących owiec, lecz według najnowszych badań pochodzą tylko od muflona azjatyckiego, ponieważ mają zgodną liczbę chromosomów. Owce domowe rozdzieliły się w rasy o różnym użytkowaniu: mleczne, mięsne, wełniste, wszechstronne.

Historia

Owce i kozy były pierwszymi udomowionymi zwierzętami. Człowiek zaczął je hodować ok. 11 tys. lat temu. Udomowienie owiec było jednym z czynników, które wpłynęły na rozwój kultury, ponieważ człowiek musiał zmienić się z agresywnego łowcy w opiekuna zwierząt.

– Nic dziwnego, że baranek stał się symbolem chrześcijaństwa, religii pasterskiej. Jezus bywa często przedstawiany jako dobry pasterz – mówił wykładowca.

Już starożytni Sumerowie nie

tylko hodowali owce, ale także potrafili wykorzystać produkty owcze, sporządzając ubrania z wełny metodą, z którą do dziś możemy się spotkać na Słowacji. Informacje o owcach pojawiają się w najdawniejszych zachowanych zapisach sumeryjskich. Również legenda o argonautach i złotym runie ma korzenie w historii. W potokach Kaukazu wraz z wodą leciały kruszynki złota. Ludzie nauczyli się kłaść do potoków owcze skóry, które zatrzymywały złoto. Runo faktycznie robiło się złote. – Wyprawy argonautów były właściwie wyprawami po technologię wydobywania złota – opowiadał Milerski.

Owca miała wpływ na rozwój różnych dziedzin nauki i gospodarki. Podczas pierwszej próby transfuzji krwi w 1667 roku we Francji dawcą krwi dla 15-letniego chłopca było jagnię. Raczej przypadek sprawił, że chłopak przeżył ten zabieg i wyzdrowiał. Baran był jednym z trzech zwierząt pasażerów (obok koguta i kaczki), uczestniczących w próbnym locie balonem skonstruowanym przez braci Montgolfierów. Ustawa z 1669 roku, zakazująca wywóz wełny z Ameryki do Anglii (tak zwany „Wool Act”), była jednym z pierwszych działań prowadzących do niepodległości Stanów Zjednoczonych. Parowe przędzalnie wełny stały na początku rewolucji przemysłowej w Anglii.

Historia hodowli owiec w Beskidach związana jest z wołoską kolonizacją Karpat. – Kolonizacja wołoska zapoczątkowała rozwój gospodarki szłaśniczej, pasterskiej – podkreślił „łowczorz” z Nydku. Przypomniawszy „Redyk Karpaczi”, zorganizowany w 2013 roku. Wówczas, na pamiątkę kolonizacji wołoskiej, grupa pasterzy z owcami przeszła łukiem Karpat z rumuńskiej Transylwanii aż do Rożnowa pod Radhoszczem. Ze stadem liczącym 300 owiec pokonano 1350 kilometrów.

Wychowanie fizyczne

Człowiek pracujący przy owcach ma sporo ruchu. Są takie czynności, przy których się wręcz spoci. Jednym z „ćwiczeń gimnastycznych” jest dojenie owiec, które Milerski zademonstrował „na sucho”. Aby szybko i efektywnie wydoić całe stado, dojarz zasłania nogą otwór w „koszorze” i dopiero, gdy zamierza doić następną owcę, odsuwa nogę i pozwala jej wyjść.

1,2 mld

owiec żyje na kuli ziemskiej, najwięcej w Chinach.

Geografia

– Tam, gdzie mamy najwięcej zielonego koloru, tam hoduje się dużo owiec – mówił prelegent przed mapą świata. – 40 proc. pogłowia owiec hoduje się w Azji, najwięcej w Chinach. Dużo owiec jest w Afryce Środkowej. Południowa Afryka i Ameryka, Australia i Nowa Zelandia są osiedlone merynosami. Tam produkuje się ta najlepsza, najbardziej delikatna wełna. Ogółem żyje na świecie 1,2 mld owiec, ponad tysiąc ras.

W Europie owiec jest mniej, natomiast Polska i Czechy należą do krajów z bardzo niską hodowlą. – Nad tym trendem chce się beczec i pobeczmy sobie, bo będziemy mieli wychowanie muzyczne – Milerski obrócił w żart nieprzychylnie dane statystyczne.

Wychowanie muzyczne

– Muzyka także ma związek z owcami – przekonywał. – Kiedy owce się pasły, pasterz grał na instrumencie. To granie miało swój sens. Owce słysząc granie wiedziały, że wszystko jest w porządku, że pasterz jest z nimi. Nie musiały podnosić głów i sprawdzać, czy w



● Słuchacze wykładu mogli dotknąć wełny z owiec hodowanych w Beskidach. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

pobliżu nie ma jakiegos zagrożenia. Mogły spokojnie się paść.

Pasterze grywali na fujarach, ale w użyciu były także trombity. Te instrumenty miały przede wszystkim znaczenie sygnalizacyjne. Kiedy na szafasie coś złego się działo, na przykład napadli na niego zbójcy, trombitami powiadamiano otoczenie.

Chemia

Baranina nie cieszy się zbyt dużą popularnością, w Czechach konsumpcja baraniny jest znikoma. Z jagnięciną jest trochę lepiej. Baranina śmierdzi, jest twarda, tłusta – brzmią najczęstsze zarzuty.

– Ale baranina to zdrowe mięso – przekonywał znawca. – Zawiera dużo substancji korzystnych dla naszego organizmu, ma dobry skład kwasów tłuszczowych w porównaniu z innym mięsem. Mięso z owiec pasących się na naszych beskidzkich pastwiskach jest dobrym mięsem. Nie trzeba się nawet obawiać występujących w naszym regionie metali ciężkich. Z badań, które robiliśmy, wynika, że owca prawie wszystko wydal, szkodliwe metale nie układają się w mięsie.

Milerski, przytaczając skład chemiczny baraniny i zachodzące w mięsie reakcje, tłumaczył, skąd się bierze przykry, ostry zapach i smak. Głównym powodem jest fakt, że aminokwasy, które tworzą białko u owiec, są dobrze przyswajalne, lecz rozkładają się na proste pierwiastki, przede wszystkim amoniak. A amoniak śmierdzi. Problem pojawia się wtedy, gdy mięso nie jest dojrzale. Dlatego ważne są warunki uboju i obchodzenia się z mięsem.

Wychowanie plastyczne

Owca od dawien dawna miała swoje miejsce w sztuce. Już w czasach starożytnych sporządzano złote klejnoty z motywami owiec. Z kultury Scytów (koczowniczego ludu irańskiego) zachowała się podobizna człowieka dojącego owcę. Także pasterze w Karpatach byli mistrzami rzemiosła artystycznego. Typowym produktem pasterskim były „czyrpoki” (drewniane naczynia do picia z ozdobnymi uchwyty). Często motywem dekoracyjnym była owcza głowa.

Wychowanie obronne

Wraz z powrotem wilków w Beskidach pojawiło się pytanie, jak chronić owce przed drapieżnikami.

– W Beskidach po latach pojawiły się wilki. Ludzie, odzwyczajeni od nich, nie radzą sobie z nimi. U nas, w Nydku, wilki zabiły w ubiegłym roku 150 owiec. Ale przede wszystkim wilki podzieliły „łowczorz”. Jedni są za tym, aby chronić wilki tak, żeby im włos nie spadł z głowy, drudzy są ich zagorzałymi przeciwnikami – mówił Milerski. – Ja uważam, że wilki mają swoje miejsce w ekosystemie, ale owce należy przed nimi chronić. Nie możemy wilkom pozwolić bezkarnie pożerać owce, muszą dostać „nauczkę”. My zamykamy na noc owce do ogrodzenia z podwójnej siatki elektrycznej.

Matematyka

Pasterze od dawien dawna liczyli owce i zapisywali ich liczbę na ogrodzeniu. Dzisiaj w hodowli owiec wykorzystywane są także bardziej złożone działania matematyczne.

Częścią hodowli jest selekcja, wybieranie do dalszego rozmnażania takich zwierząt, które optymalnie się rozwijają, dają najwięcej mleka czy mięsa. Przeprowadza się szereg pomiarów, dane te są gromadzone i przetwarzane.

Nauka obywatelska

– Owca była pierwsza, zawsze tak mówię – śmiał się Milerski. I już poważniej dodał:

– Ale dzisiaj mamy taką sytuację, że owiec już nie chcemy. Baranina nam śmierdzi, wełny nie chcemy nosić, bo mamy tworzywa sztuczne wyprodukowane z ropy. Owca produkuje metan i niszczy nam planotę (choć o tym można by długo dyskutować, nie można brać tylko fragment wiedzy ludzkiej i na tej podstawie urządzać demonstracje). Choć czasy zdają się nie sprzyjać hodowli owiec, Michał Milerski uważa, że przysłówie „Kdo mo łowce, tym mo, co chce” nadal jest w pewnym sensie aktualne, nawet jeżeli w naszych szerokościach geograficznych hodowla owiec nie jest receptą na szybkie wzbogacenie się i wygodne życie.

– Ten, kto ma owce, siedzi z nimi na pastwisku, przygląda się, jak się pasą, ogląda zielone gronie wokół – i czego mu więcej trzeba? ▲

160 lat polskiej nauki

160-lecie polskiej szkoły ewangelickiej świętowano w sobotę w Mistrzowicach. O obchodach pisaliśmy we wtorkowym „Głosie”, dziś – zgodnie z zapowiedzią – wracamy do tematu, ale w ujęciu historycznym. A wybrane daty niech będą swoistymi drogowskazami.

Tomasz Wolff

1861

Wszystko ma swój początek i koniec. Polska szkoła ewangelicka zostaje poświęcona 21 lipca (kamień węgielny został wmurowany rok wcześniej). Według „Gwiazdki Cieszyńskiej”, nowo powstała placówka ma znaczenie nie tylko dla samej miejscowości, ale i okolic. Czy można się dziwić, że taka placówka powstaje w tak małej wiosce? Chyba nie do końca. – I to nadmienić trzeba, że mało jest wsi w Cieszyńskim, gdzieby duch narodowy tak silnie się objawiał, jak w Mistrzowicach. Mianowicie zaś odznaczają się mieszkańcy tej wioski troskliwością o oświatę, czego dali dowód już przed kilkunastu laty, gdyż za staraniem ówczesnego wójta, powszechnie szanowanego Pawła Cienciąły, założyli szkołę w najętym domu i własnym kosztem utrzymywali nauczyciela – można było przeczytać w „Gwiazdce” datowanej na 27 lipca 1861 roku. Kończąc relację, gazeta życzyła, by nowa szkoła przyczyniała się do szerzenia chrześcijańskiej, narodowej oświaty i jednocześnie świeciła przykładem dla innych miejscowości.

Warto, a nawet trzeba w tym miejscu nadmienić, że Mistrzowice – jeżeli chodzi o ducha narodowego – oddziaływały na inne miejscowości. A pierwszy polski poseł do parlamentu w Wiedniu, Jerzy Cienciąła, syn wspomnianego Pawła, pochodził właśnie z tej miejscowości.

1901

Za ciekawostkę można uznać fakt, że szkoła w Mistrzowicach swojego pierwszego dyrektora „pełną gębą” miała dopiero po 40 latach istnienia. Krajowa Rada Szkolna w Opawie dekretem z 29 listopada 1901 powierzyła funkcję dyrektorską Pawłowi Trombikowi. Jak wylicza w numerze 2. „Zwrotu” w 1975 roku Alfred Kocur, w roku szkolnym 1917-1918 do tej jednoklasowej szkoły uczęszczało aż 85 dzieci. W roku szkolnym 1924-1925 na emeryturę odszedł Paweł Trombik, a jego miejsce zajął Jerzy Dziadek. – Szkoła notowała wtedy, aż do roku szkolnego 1936-1937, stały przyrost dzieci. W roku szkolnym 1928-1929 uczęszczało do niej 44 uczniów, w 1934-1935 zanotowano 65, a w następnym 69. Ten okres przerwała druga wojna światowa. Polska szkoła w Mistrzowicach, tak jak wszystkie polskie szkoły na Zaolziu, została zamknięta – można przeczytać w archiwalnym „Zwrocie”.

1945

1 września naukę w polskiej szkole w Mistrzowicach rozpoczyna 35 dzieci. Oddajmy raz jeszcze głos Alfredowi Kocurowi. Jak pisał, w budynku pozostały tylko stare ławy szkolne, szafy i tablice, nie było jednak podręczników i książek,

katalogów, kroniki szkolnej. Chociaż nauka cały czas była prowadzona na całego – Józef Macura w książce „Z dziejów szkolnictwa polskiego na Zaolziu” (wydawca Towarzystwo Nauczycieli Polskich, 1998 rok) stwierdził wręcz, że „praca postępowała rażno naprzód”, coraz bardziej zauważalny był brak dzieci. Skutkiem zmniejszającej się liczby uczniów było połączenie mistrzowickiej „Alma Mater” z placówką w sąsiednich Mostach, do którego doszło w 1967 roku. Rozwiązanie okazało się mało skuteczne, bo dzieci dalej ubywało.

1947

W pierwszych kilkudziesięciu latach istnienia właścicielem placówki była gmina wyznaniowa na Wyższej Bramie w Cieszynie. Po 1945 roku majątki upaństwowiono. W ręce ewangelików, ale już zboru Na Niwach, obiekt powrócił po roku 1990. Niezależnie od właściciela, od początku bardzo dobrze układała się współpraca z Miejscowym Kołem PZKO w Mistrzowicach, które zostało powołane do życia w listopadzie 1947 roku. Można powiedzieć, że to taki nieformalny Dom PZKO. Na budynku bowiem istnieje tabliczka z informacją, że jest to siedziba mistrzowickich pezetkaowców.

W latach 20. XX wieku przez pewien czas w budynku uczyły się także czeskie dzieci. Było tak do czasu wybudowania szkoły w Koniakowie.

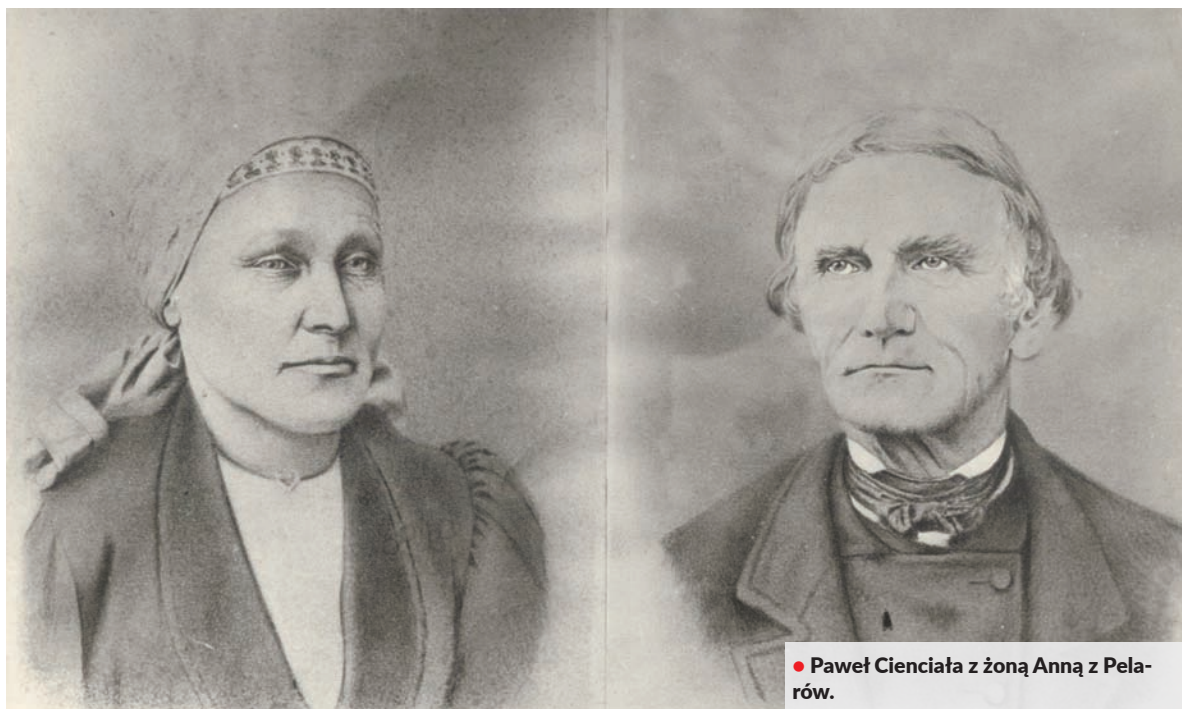
1975

Ostatnia klasa, która opuściła mury placówki, liczyła kilka osób. Stało się to na rok przed włączeniem wioski do Czeskiego Cieszyna. Przedszkole trwało w tym miejscu do końca XX wieku. Dlaczego tak się stało? Mówi prof. Daniel Kadłubiec, prezes MK PZKO w Mistrzowicach: – Na pewno jedną z głównych przyczyn był spadek liczby Polaków, a szczególnie osób w wieku produkcyjnym, które mogłyby mieć dzieci. Inna sprawa, że część rodziców pracujących w Czeskim Cieszynie zaczęła wozić swoje pociechy do szkół w tym mieście.

Kronika szkoły i przedszkola w Mistrzowicach urywa się na roku szkolnym 1987-1988. Pod datami widnieje lakoniczny wpis: „W roku szkolnym 1987/88 było wpisanych 17 dzieci”. Rok wcześniej do placówki uczęszczało o jedno dziecko mniej, a atrakcją było co niemiara. Dzieci uczestniczyły w przedstawieniach „Bajki” oraz w baliku. Odwiedziły także dentystę. – Stwierdziliśmy, że większość rodziców dba o zęby swoich dzieci – donosiła kronika w roku szkolnym 1986-1987.

2021

W sobotę 4 września świętowano 160-lecie polskiej szkoły w Mistrzowicach. Trzy dni później w „Głosie” ukazał się krótki artykuł z jubileuszu autorstwa prof. Daniela Kadłubca.



● Paweł Cienciąła z żoną Anną z Pelarów.



● Spotkanie absolwentów w roku 2015.



● Polska szkoła ewangelicka w Mistrzowicach. Zdjęcia: ARC

PS Czasem posługujemy się zwrotem „historia zatoczyła koło”. Kiedy polska szkoła w Mistrzowicach kończyła edukować dzieci, w klasie uczyło się

mniej niż 10 osób. Dziś część z nas powiedziałaby: sytuacja idealna. Nauczyciel może skupić się na każdym dziecku, indywidualne podejście do

ucznia jest w cenie. Mimo tego pytanie, czy jest w ogóle możliwy powrót do szkoły w tej miejscowości, wydaje się być retoryczne...

Babie Lato z filmem



• Kadr z filmu „Biały potok”, który otworzy tegoroczne Babie Lato Filmowe. Fot. ARC

Już za tydzień, w czwartek 16 września, w Bystrzycy rusza Klub Filmu Polskiego, czyli po prostu 29. edycja znanej i lubianej imprezy – Babie Lato Filmowe. Na pierwszy rzut widzenia zobacz na ekranie miejscowego kina między innymi Julię Wyszyńską (filmowa Ewa) oraz Marcina Dorocińskiego (Michał) w zabawnej komedii pomyłek „Biały potok” w reżyserii Michała Grzybowskiego.

Najlepszą rekomendacją dla niego niech będą nagrody – obie zdobyte na Konkursie Pełnometrażowych Debiutów Fabularnych – Jantar w Koszalinie: dla Dorocińskiego za główną rolę męską oraz nagrodę publiczności. Początek seansu o godzinie 18.00.

– We wrześniu spotkamy się raz jeszcze, w ostatni czwartek miesiąca, kiedy będzie można zobaczyć film „Sweat”. Z kolei w październiku warto zarezerwować sobie dwa terminy – od 7 do 10 oraz 21 – powiedział „Głosowi” Tadeusz Wan-

tuła, organizator przeglądu, który został między innymi dofinansowany przez Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.

W listopadzie natomiast widzowie zobaczą – dokładnie w kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – kultowy obraz w reżyserii Andrzeja Wajdy, „Pana Tadeusza”. W sumie do końca roku do obejrzenia będzie kilkanaście obrazów.

Niestety organizatorzy zmagają się z rosnącymi cenami. Dystrybutorzy, którzy mocno stracili na pandemii koronawirusa, nie wypożyczają już filmów za symboliczne kwoty. Za jeden obraz trzeba wyłożyć nawet 400 euro, co wcześniej było kwotą nie do pomyślenia.

– Oczywiście nie mamy do nikogo pretensji, bo rozumiemy całą tę sytuację, tylko sygnalizujemy problem, że organizując nawet tak małe przeglądy, jak ten w Bystrzycy, musimy po prostu mieć więcej pieniędzy – dodał Wantuła. **(wot)**

Dni Polskie w trzech miastach

Dzięki Centrum Polskiemu Kongresu Polaków w RC oraz Zarządowi Głównemu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego startuje nowy cykl wydarzeń promujących polską kulturę w miastach naszego regionu. Dni Polskie odbędą się kolejno w Karwinie, Jabłonkowie i Trzyńcu, zawsze od czwartku do niedzieli.

Danuta Chlup

Dni Polskie są nowym przedsięwzięciem Kongresu Polaków i ZG PZKO. To próba zainteresowania polską kulturą nie tylko środowisko polskie na Zaolziu, ale także innych Czechów i Polaków. Dlatego niektóre spotkania odbędą się po czesku lub będą tłumaczone na język czeski. W planie są koncerty, prelekcje, spotkania z pisarzami, filmy, mamy program dla młodych i starszych, także dla dzieci – mówi kierownik CP KP Michał Przywara.

Już w najbliższy czwartek Dni Polskie wystartują w Karwinie. Poszczególne wydarzenia będą się odbywały w Domu Polskim PZKO we Frysztacie, w kinie „Centrum”, w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, ale też w ple-

nerze. Do najciekawszych punktów programu można zaliczyć, zdaniem organizatorów, monodram „Usta Weroniki – nieznane modlitwy Zofii Kossak” (Dom Polski, 17 bm., godz. 20.00). Tego samego dnia o godz. 18.00 odbędzie się w bibliotece promocja tomiku wierszy Marty Bocek „Na zdrowie”. Młodym Przywarą poleca koncert „Polskie Ska”, który odbędzie się obok przystani łódek w Parku Bożeny Němcovej w niedzielę 19 bm. o godz. 17.00. Przygotowane są także prelekcje: Jana Zieglera o historii wzajemnych polsko-czeskich stereotypów (Dom Polski, 16 bm., godz. 17.00), Michała Przywary o Jerzym Pilchu – polskim luteranie z Wisły (Dom Polski, 17 bm., godz. 16.00), Romana Barona o praskim polonistce Marianie Szykowskim i jego idei polsko-czeskiego zbliżenia na polu kultury (Dom Polski, 18 bm., godz. 16.00). Po wykładzie Barona, o godz. 18.00, odbędzie się recital

Dni Polskie 2021

Karwina 16. 9.-19. 9.
Jabłonków 23. 9.-26. 9.
Trzyńciec 30. 9.-3. 10.

poezji śpiewanej Szymona Podwina i Igora Jelínka. 23. Festiwal Filmowy „Kino na Granicy” przypomną seanse w kinie „Centrum” (16 i 19 bm., godz. 20.00). Przy ul. Karola Śliwki zostanie zainstalowana wystawa plenerowa „Polska: architektura i kultura”.

Wydarzenia jabłonkowskie i trzynieckie przybliżymy w przyszłym tygodniu. Już teraz można zapoznać się ze szczegółowym programem Dni Polskich we wszystkich trzech miastach na stronie internetowej Kongresu Polaków polonica.cz oraz na facebookowym profilu KP. Wstęp na prawie wszystkie imprezy (z wyjątkiem seansów filmowych) jest bezpłatny. **▲**

Co się wykluje z tego jaja?

Scena lalek „Bajka” Teatru Cieszyńskiego zaprasza małych i dużych widzów na kolejną fascynującą przygodę. W piątek 17 września o godz. 17.00 w sali B52 w Teatrze Cieszyńskim swoją premierę będzie miała „Wielka bajka policyjna”, autorstwa Karla Čapka. Reżyserem spektaklu oraz autorem muzyki jest Vít Brukner, aktor i jeden z założycieli niezależnego teatru „BUCHTY A LOUTKY”. – Czeka was pełna napięcia historia, w której raczej nie chodzi o jakieś przestępstwo, tylko o sympatię

i miłość. Pewnego dnia bowiem policjant Trutkowski znajdzie na ulicy olbrzymie jajo. Ale skąd się wzięło i do kogo należy? Dobroduszny Trutkowski przyniesie jajo na komendę policyjną. A co się wykluje z jaja? Tego wam chyba nawet nie mogę zdradzić. To będzie straszna heca! – czytamy w zapowiedzi. Na scenie wystąpią Jan Szymanik, Ewa Kus, Jakub Tomoszek, Dorota Grycz oraz Wanda Michałek. Bajka jest przeznaczona dla dzieci od 3 roku życia. **(aha)**

REKLAMA

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA

Księgowa/Księgowy

V4 Group
LEGAL, TAX & AUDIT ADVISORY GROUP

Jeżeli masz doświadczenie w pracy na stanowisku w księgowości, znasz pakiet MS Office, jesteś otwarta/-y na nowe zadania i wyzwania, to oznacza, że **ta praca jest dla Ciebie!**

Naszemu pracownikom oferujemy:
Umowę o pracę na pełny etat (możliwość pracy w wymiarze 2/3 na home office). Możliwość rozwoju zawodowego, przyjazne środowisko pracy, ciekawy zakres zadań i obowiązków, współpracę w dłuższej perspektywie czasowej, stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

Zapraszamy do aplikowania!
Małgorzata Grzebień
malgorzata.grzebien@v4group.eu
+420 603 178 827

V4 Account to nowoczesna firma księgowa, zajmująca się świadczeniem kompleksowych usług księgowych, rachunkowością oraz opracowywaniem raportów menadżerskich. Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii V4 Account oferuje również księgowość online.

ELMAX STORE a.s.,
Topolová 777/2, 735 42 Těrlicko

Czołowy dystrybutor sprzętu AGD

Zatrudnimy na pełny etat w Cierlicku

PRACOWNIKA DO DZIAŁU SPRZEDAŻY

Do zadań pracownika będą należały:

- ✓ praca administracyjna przy przyjmowaniu i ekspedycji towarów.
- ✓ komunikacja z klientami z Czech i Polski
- ✓ logistyka

Oferujemy:

- ✓ zaplecze stabilnej firmy
- ✓ praca w przyjaznym kolektywie
- ✓ wynagrodzenie 25-35 tys. Kč
- ✓ ciekawą pracę
- ✓ możliwość pracy od zaraz

Wymagania:

- ✓ min. wykształcenie średnie
- ✓ zdolności komunikacyjne i pracy w zespole
- ✓ **aktywna znajomość języka czeskiego i polskiego.**

Angielski – dodatkowy atut.

- ✓ praca na PC
- ✓ niekaralność

Zgłoszenia prosimy przysyłać drogą e-mailową na adres kowala@elmax.cz do 17 września 2021

Brandt kluge ROMO De Dietrich

Folklor w górniczej oprawie

W Domu Robotniczym w Suchej Górnej odbędzie się w pierwszą sobotę października kolejna edycja „Fedrowania z folklorem”. – Impreza odbywa się co dwa lata. Dlatego ubiegłoroczne ograniczenia związane z COVID-19 nie miały żadnego wpływu na zachowanie jej ciągłości – mówi w imieniu organizatorów Marian Weiser.

11. „Fedrowani z folklorem” będzie różniło się od poprzednich dziesięciu edycji charakterem imprezy. Formę biesiadną zastąpiono tym razem formą koncertową, w związku z tym jej uczestnicy nie będą siedzieli przy stolikach, ale na krzesłach ustawionych w rzędach. Nie będzie też spotkania towarzyskiego wieńczącego to wydarzenie.

– Zaprezentują się stali bywalcy, tacy jak ZPIT „Suszenie” czy kapela „Šmýkna” z Ostrawy, zaprosiliśmy też gości z Moraw czy Teatr Taneczny BUFO z Pragi. Natomiast w drugiej części koncertu wystąpi renomowany słowacki zespół folklorystyczny „PULS”. Trochę żałujemy, że nie pokaże nam programu z tematyką górniczą – stwierdza Weiser, dodając, że nie zabraknie tradycyjnej górniczej oprawy, pocztu sztandarowego oraz górniczej orkiestry dętej z polskiej Lubonii. Ta ostatnia zagra również do niedzielnej mszy św. o godz. 10.00 w miejscowym kościele katolickim. Bilety są już do nabycia w Urzędzie Gminnym w Suchej Górnej. **(sch)**



pre-teksty i kon-teksty /182/



Krzysztof Łęcki

Między biegunami

Pomiędzy biegunami jest cały świat; pełnia życia w całej jego różnorodności. Na biegunach tego życia jakby mniej. Wszystko zdaje się nieruchome – skute lodem. Rzecz jasna bieguny różnią się między sobą – jak coca-cola i pepsi-cola. Od świata przyrody przejdźmy do świata ludzi. Po co zresztą tak górnolotnie – przejdźmy na nasze, krajowe podwórko.

Polaryzacja poglądów i postaw w III Rzeczypospolitej niewiele wspólnego ma z polarną temperaturą. Wręcz przeciwnie – jest coraz bardziej i bardziej gorąca. Lawa hejtu powszedniego i niepowszedniego, jaka tryska zewsząd, tworzy podziały coraz trudniejsze do zasypania. Stoją naprzeciw siebie dwie Polski, dwa plemiona, lemingi i pelikany – pozostawmy przy określeniach dopuszczalnych w cywilizowanym dialogu. Choć rzecz jasna w tym, co dzisiaj nazywa się debatą publiczną, przegrywają one z wulgaryzmami, które uczone i nieuczone głowy skłonne bywają zaliczyć do „postulatów politycznych”. No cóż, nawet w sytuacjach w miarę normalnych skłonni jesteśmy postrzegać rzeczywistość przez kontrast. W „Obecności mitu” tak pisał o tym Leszek Kołakowski: „(...) rozumieć cokolwiek potrafimy tylko ze względu na pary opozycyjne, których jakość rozumiana jest członem; inaczej, że rozumiemy tylko przez kontrast, tylko wtedy, gdy umiemy zrozumieć to, co jest rozumianego nieobecnością; że przedmiot jawi się tylko na tle świata, którym nie jest”. Tyle że kiedy kontrasty wyostrzyć za bardzo – to szkodzą. Nie tylko na wzrok, na myślenie także.

Pozostawmy jednak na boku filozoficzne rozważania. Gdy idzie o świat ludzi, to funkcjonujący w nim skontrastowany podział na „swoich” i „obcych” był i pozostaje nadal jedną z cech konstytutywnych społeczeństw. To jedno. Po drugie – grupy, społeczności ludzkie różnią się między sobą, albo przynajmniej my skłonni jesteśmy przypisywać im cechy, mocno je różnicujące. I tak Ruth Benedict, opisując plemiona amerykańskich Indian, odwołała się do Nietzschańskiego rozróżnienia kultury apollińskiej i dionizyjskiej: „Indianie Pueblo z południowego zachodu są apollińczykami. Nie wszystkie z twierdzeń Nietzschego dotyczących kontrastu między apollińczykami a dionizyjskimi da się zastosować mówiąc o kontraście, jaki istnieje między Indianami Pueblo, a otaczającymi ich ludami. Przykłady, które zacytowałam stanowią wierny opis, ale w Grecji istniały subtelności, które nie pojawiają się wśród Indian na południowym zachodzie, a znowu u tych ostatnich przejawiają się subtelności, które nie występowały w Grecji. Opisując układy kulturowe krajowców Ameryki, nie posługuję się terminami zapożyczonymi z kultury greckiej, aby stawiać znak równości między cywilizacją Grecji, a cywilizacją tubylców amerykańskich. Używam ich, ponieważ są to kategorie, które wyraźnie wysuwają na czoło główne cechy odróżniające kulturę Indian Pueblo, od kultur innych Indian amerykańskich, nie zaś dlatego, że wszystkie postawy, które spotykamy w dawnej Grecji, spotykamy również u tubylców Ameryki”.

A skoro już dotarliśmy do kolebki naszej cywilizacji – Grecji... Niekiedy różnicując między sobą społeczności i ich kulturę na plan pierwszy wysuwa się ustrój polityczny, który generuje takie a nie inne postawy i zachowania. Wojciech Karpiński swoją „Prywatną historię wolności” rozpoczyna od dwóch szkiców zatytułowanych lakonicznie – „Sparta i Ateny”. Kiedy czytano tę książkę w latach osiemdziesiątych, nikt nie miał wątpliwości, iż „Sparta” to Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, a „Ateny” to Zachód, z kierowniczą rolą Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Oczywiście ja oraz wszyscy moi koledzy i koleżanki byliśmy po stronie Aten. Inny wybór nie był rozważany. Co braliśmy pod uwagę? Ano – różnice wtedy podstawowe. Sparta i Ateny reprezentowały dwa zupełnie odmienne poglądy na sposób organizacji społeczeństwa. Sparta była skrajnie zmilitaryzowana i ksenofobiczna. Ateny – dynamiczne i otwarte. Przypomnijmy słynną mowę Peryklesa: „Nasz ustrój polityczny nie jest naśladownictwem obcych praw, a my sami raczej jesteśmy wzorem dla innych, niż inni dla nas. Nazywa się ten ustrój demokracją, ponieważ opiera się na większości obywateli, a nie na mniejszości. W sporach prywatnych każdy obywatel jest równy w obliczu prawa; jeśli zaś chodzi o znaczenie, to jednostkę ceni się nie ze względu na jej przynależność do pewnej grupy, lecz ze względu na talent osobisty, jakim się wyróżnia; nikomu też, kto jest zdolny służyć ojczyźnie, ubóstwo albo nieznane pochodzenie nie przeszkadza w osiągnięciu zaszczytów. W naszym życiu państwowym kierujemy się zasadą wolności. W życiu prywatnym nie wglądamy z podejrzliwą ciekawością w zachowanie się naszych współobywateli, nie odnosimy się z niechęcią do sąsiada, jeśli się zajmuje tym, co mu sprawia przyjemność, i nie rzucamy w jego stronę owych pogardliwych spojrzeń, które wprawdzie nie wyrządzają szkody, ale ranią. Kierując się wyrozumiałością w życiu prywatnym, szanujemy prawa w życiu publicznym; jesteśmy posłuszni każdemu władzy i prawom, zwłaszcza tym niepisany, które bronią pokrzywdzonych i których przekroczenie przynosi powszechną hańbę”. Wybór pomiędzy tak modelowo przedstawionymi „jasnymi” Atenami i „ciemną” Spartą przedstawiał się łatwo.

Ale czasy się zmieniają. I okazuje się, że rzeczywistość nie przedstawia się już tak prosto i krystalicznie. Oczywiście już starożytni Grecy dostrzegali niestabilność ustroju demokratycznego, tak wychwalanego przez Peryklesa. W tym zagrożenie, jakie stanowiła ona dla eunomii, praworządności. Dzisiaj w charakterystyce Aten akcentuje się także mocno to, że ich wyidealizowana demokracja nie obejmowała kobiet, cudzoziemców i niewolników. A znowu pozycja kobiet w Sparcie była tak mocna, ich obecność na scenie publicznej tak silna, że Arystoteles nazwał ustrój spartański rządami kobiet. Nie był to zresztą w jego ustach komplement – ale czegoś wymagać od filozofa, dla którego niewolnik był ledwie mówiącym narzędziem. No cóż, historia – wbrew prognozom Francisca Fukuyamy – się nie skończyła. Interpretacje przeszłości też mają swój dalszy ciąg.

STROJE REGIONALNE /11/



„Tradycje i zwyczaje regionu GO!”

Strój karwińsko-orłowski (strój laski)



• Strój kobiecy składał się z: czepca zwanego „ulizło czopka”, lajbika, spódnicy, zapaski, bółków.

• „Dawniejsze fartuchy były wąskie. Barwny laski fartuch w kwiaty był trochę krótszy niż suknia... Fartuch zawiązywano na przodzie, tasiemki owijano wokół pasa i wiązano na przedniej stronie fartucha”¹. „Do sukni odświętnych stosowano lajbiki aksamitne lub kaszmirowe, a te nie były już zszywane ze suknią. Lajbik zapinano z przodu na haftki (haczyk i uszko), czyli hoczki i babki. Do takiego lajbika nie noszono już chust naramiennych, krzyżowanych na piersiach. Lajbiki często były zdobione cekinami (finderlami) oraz tasiemkami”².



• Prostszy czepiec, ubierany na co dzień, nazywał się „ulizło czopka” albo „gładko”. Był bez wstążek i bez koronek, miał tylko ząbki i najprostsze ozdoby haftowane. Laskie czepce nie miały tzw. „lemówki”, to jest wąskiej tasiemki przyszytej do brzegu koronki naczółka. Czepiec nie zakrywał też czoła Laski, a „przyndzioł” musiał być widoczny. Denko czepca miało kształt podkowy, było albo bardziej graniaste, albo też bardziej okrągłe, zdobione białym haftem o wzorach geometrycznych lub roślinnych”³.

^{1,3} Gustaw Firla, „Strój Lachów Śląskich, Atlas Polskich Strojów Ludowych”, Wrocław 1969
² Wiesława Branna, „Dawne ubiory i stroje ludowe na terenach dzisiejszej Karwiny”



Ojciec Mateusz

Wtorek 14 września, godz. 20.20



PIĄTEK 10 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Pstrąg z grilla **11.30** Na sygnale. Lepszy świat **12.00** Wiadomości **12.15** Poland in Undiscovered. Tczew **12.35** Chichot losu. Narodziny gwiazdy **14.20** Junio. Magiczny świat Józefa Mehoffera **15.10** Skarb bydgoskiej Katedry **15.25** W kotle historii. Oliwa. Marzenia o hiszpańskiej Armadzie **15.55** Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka **16.15** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Polonia jest kobietą **17.50** Na sygnale. Lepszy świat **18.20** Polonia Express **18.40** Olá Polónia **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, sport, pogoda **21.05** Przysiań. Plecaczek **22.05** Polonia 24 **22.35** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1914.

SOBOTA 11 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Poland in Undiscovered. Tczew **6.50** Turystyczna jazda **7.05** Giganci historii. Krzysztof Kolumb - odkrycie Ameryki **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Stawiam na Tolka Banana **12.35** Nazajutrz **12.55** Tamte lata, tamte dni. Alicja Majewska **13.25** The Voice of Poland 11. Live **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** Chichot losu. Przyszyci **18.10** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2021. Hity Eurowizji **19.10** Nazajutrz **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Orędzie kard. Kazimierza Nycza z okazji beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej **20.05** **20.20** Stulecie Winnych 3 **21.15** Uwaga - premiera!. Powidoki **23.10** Muzyka, taniec, zabawa - koncert.

NIEDZIELA 12 WRZEŚNIA

6.00 Hity wszech czasów **7.00** Czterdziestolatek **7.55** Pytanie na śniadanie **11.10** Między ziemią a niebem **12.00** Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej **15.00** Między ziemią a niebem **15.45** Powroty (mag.) **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Debata Polonia 24 **19.10** Lajki! **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Ten zwycięża, kto miłuje **21.25** Blondynka 9. Życie na krawędzi **22.20** Halo, halo, tu mówi Warszawa **23.35** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Jan Kobuszewski.

PONIEDZIAŁEK 13 WRZEŚNIA

6.00 Słownik polsko@polski **6.30** Prawosławny Zachód **6.50** Rok 1981. Kalendarium **7.00** W kotle historii. Zamach Majowy. Strzały i restauracje na Krakowskim Przedmieściu **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Stulecie Winnych 3 **13.25** Blondynka 9 **14.20** Kulturalni PL **15.20** Okrasa łamie przepisy. Zapomniany agrest i porzeczki **15.50** Ugotuj nam bajkę. Pinokio **16.05** Figo Migu. Bez ogródek **16.15** Wieczór z

Wiadomirkiem. Maria Skłodowska-Curie **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Miłość bez granic **19.20** Polscy naukowcy świata. Karol Olszewski **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zniewolona (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Ocaleni **23.30** Rodzinka.pl (s.).

WTOREK 14 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Okrasa łamie przepisy. Zapomniany agrest i porzeczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Sandacz **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Polonia jest kobietą **12.45** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1914 **14.20** Giganci historii. Upadek komunizmu w Europie **15.10** Polscy naukowcy świata. Karol Olszewski **15.20** Smaki świata - pośród mórz **15.50** Przyjaciele Misia i Margolci **16.15** Zwierzaki Czytaki **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Leżajsk **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem (mag.) **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 3 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Niewidoma Matka niewidomych **23.30** Rodzinka.pl (s.) **0.00** Focus on Poland.

ŚRODA 15 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Golonka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Scena muzyczna Kulturalni.pl **12.15** Nad Niemnem **12.35** Ojciec Mateusz 3 (s.) **14.15** Niewidoma Matka niewidomych **15.10** Rzecz Polska. FSM Syrena 105 **15.25** Kuchnia polskich Żydów. Jom Kipur. Post i obżarstwo **15.50** Animowanki. Agatka **16.10** Nela Mała Reporterka. Czarny las **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Barnusiów droga do Polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wyp **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ranczo 6 **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.30** Rodzinka.pl (s.) **0.00** Focus on Poland.

CZWARTEK 16 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Kuchnia polskich Żydów. Jom Kipur. Post i obżarstwo **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Tagliatelle z cukinii z suszonymi pomidorami **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 6 (s.) **14.10** Śpiewała Ewa Demarczyk **15.20** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **15.50** Al-chemik. Nasz dom **16.05** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem **16.20** Licz na Wiktora. Liczba 15 **16.23** Halo halo!. Zestaw nietypowych ćwiczeń **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.40** Odnalezione skarby **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Uwikłani. Lucja - w sidłach kłamstwa **22.05** Polonia 24 **22.35** Trzy mosty **23.00** Sierpem w plecy **23.35** Rodzinka.pl (s.).

Niezwykłe dzieje cudownego obrazu

W kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Trokach znajduje się słynący cudami obraz Matki Boskiej Trockiej. Cudowny obraz był drugim w kolejności koronowanym wizerunkiem Matki Bożej na ziemiach Rzeczypospolitej.

4 września 1718 r., w rok po koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, na mocy aktu papieża Klemensa XI, biskup wileński Konstanty Kazimierz Brzostowski dokonał koronacji obrazu Matki Boskiej Trockiej. Był to pierwszy w Wielkim Księstwie Litewskim, a drugi na ziemiach Rzeczypospolitej, wizerunek Matki Boskiej koronowany papieskimi koronami. Maryję w słynnym obrazie ukoronowano złotą koroną, przekazaną przez papieża i uznano za patronkę Litwy.

Od 1600 r. obraz zastąpił wieloma cudami. Świadczą o tym liczne wota podarowane Najświętszej Panience za wyleczenie z chorób. W 1604 r., podczas pielgrzymki z Wilna, na czele z biskupem Wojną, Madonnę Trocką proszono o opiekę nad Litwą opanowaną przez dżumę i głód. Po zwycięstwie hetmana Jana Karola Chodkiewicza nad sułtanem tureckim Osmanem pod Chocimiem w 1621 r., z Wilna do obrazu Madonny Trockiej pielgrzymowała polska królowa Konstancja Habsburszanka, żona króla Zygmunta III Wazy. Obchodzone w kościele farnym odpusty maryjne pokrzepiały ducha wiernych, budziły nadzieję inwalidów i chorych.

Napływ pielgrzymów podsycalo także podanie, że niezwykły obraz w 1390 r. z okazji przyjęcia chrztu podarował Witoldowi cesarz bizantyjski Emanuel II Paleolog. Witold, wielki książę litewski, stryjeczny brat króla Władysława Jagiełły, ufundował trocką świątynię w 1409 r.

Cudowny obraz Matki Boskiej, który obecnie zdobi barokowy ołtarz świątyni, jest datowany na XVI wiek. Namalowany na lipowych deskach obraz (127,7 cm szerokość, 160,7 cm wysokość), przedstawia Matkę Boską podtrzymującą prawą ręką siedzące na kolanach dzieciątko Jezus, a w lewej trzymającą gałązkę róży z trzema kwiatami – symbol żywotności i odrodzenia. – Obraz ten ilustruje historię Litwy jako kraju chrześcijańskiego. Jest też ściśle powiązany z księciem Witoldem i historią litewskiej państwowości, to nieodłączna część duchowego i kulturowego życia Litwy. Przypomina czasy, gdy Wielkie Księstwo Litewskie osiągnęło szczyt potęgi, zajmowało tereny od Bałtyku po Morze Czarne. Wierni modlili się przy obrazie w wierze, że ich kraj jeszcze odzyska dawną moc i znaczenie. Szczególnie obraz czcili przedstawiciele znanych rodów magnackich oraz szlachta. Kulminacja nastąpiła w 1718 r.,



● Słynący cudami obraz Matki Boskiej Trockiej. Fot. ARC

kiedy to dzięki wielu staraniom strony litewskiej Watykan wyraził zgodę na koronację cudownego obrazu i przysłał korony. W ten sposób, w pewnym sensie, spełniło się marzenie arystokracji, której celem było pozyskanie dla Litwy korony. Tej korony, której nie udało się zdobyć Witoldowi. Litwini uważają, że to korona nie tylko dla Matki Boskiej, ale też dla Wielkiego Księcia Litewskiego – opowiada w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” dr Lina Leparskienė, antropolog, etnolog, pracowniczka naukowa Litewskiego Instytutu Literatury i Folkloru.

Co ciekawe, ustalono, że pierwotnie malowidło miało zupełnie inny wizerunek. – Po prześwietleniu rentgenem okazało się, że w XVI wieku przypuszczalnie sprezentowane Witoldowi dzieło nieznanego malarza mogło przedstawiać Najświętszą Maryję Pannę z wiankiem z róż na głowie, bez dzieciątka. Pierwsza wersja obrazu była namalowana w stylu malarstwa Europy Zachodniej. W pierwszej połowie XVII w. obraz został przemalowany i uzyskał charakter bizantyjski, przypomina ikonę. Wtedy też zmieniono wizerunek Maryi Panny na Matkę Boską z dzieciątkiem Jezus. Co ciekawe, twarz została ta sama. Ekspertci ustalili to także dzięki prześwietleniu malowidła. Warto wiedzieć, że zgodnie z zasadami kościelnymi takie transformacje świętych obrazów są rzeczą naturalną i dawniej były dosyć często praktykowane – tłumaczy rozmówczyni.

Zauważa, że z biegiem lat kult Matki Boskiej Trockiej został przyćmiony. – Po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej (1795) Troki znalazły się pod zaborem rosyjskim. Wówczas cudowny obraz zaczyna

stopniowo tracić swe znaczenie. Zostaje ono przyćmione kultem Matki Boskiej Ostrobramskiej (obraz koronowany w 1927 r.), która w XIX w. staje się m.in. patronką powstańców. Wśród Litwinów szerzy się kult Matki Boskiej Szydłowskiej. W XX w. o obrazie Madonny Trockiej na jakiś czas w ogóle zapomniano – zaznacza dr Lina Leparskienė.

Podkreśla też, że kult cudownego obrazu ożył na nowo, a słowa jego rozprzestrzeniła się szeroko dopiero w 2010 r., kiedy kierownictwo parafii trocką objął ks. proboszcz Jonas Varaneckas.

Po upływie kilku lat odgłosy tej sławy dotarły do Watykanu. W 2017 r. z okazji zbliżającego się 300-lecia koronacji obrazu Matki Boskiej Trockiej dekretem papieża Franciszka kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny został podniesiony do rangi bazyliki. Jest to już ósma bazylika na Litwie.

– Nadając kościołowi w Trokach tytuł bazyliki, papież podkreśla szczególną rolę Matki Bożej Trockiej, Patronki Litwy, w historii Litwy. Od czasów Witolda Wielkiego Matka Boża wstawia się tu za swoimi dziećmi, prowadzi w sukcesach i pociesza w trudnościach. Ojciec Święty zachęca nas, abyśmy powrócili do swojej Matki, odważnie, z ufnością nieśli jej swoje prośby. Zapraszam ludzi całej Litwy, by jak pielgrzymi przybyli do Trok. Tu, w kościele w Trokach, przy ikonie Patronki Litwy, prośmy o pokój dla naszej ojczyzny i całego świata – powiedział wówczas arcybiskup Gintaras Grušas.

Bazylika to honorowy tytuł nadawany przez papieża kościołom mającym szczególne znaczenie na całym świecie.

„Kurier Wileński”/LITWA

SPORT

Tipsport Ekstraliga
pełna przygód

Mamy dobrą wiadomość dla tych, którym już bardzo brakowało hokeja na lodzie. Zresztą fani najszybszego sportu zespołowego planety doskonale wiedzą, że w tym tygodniu ruszył nowy sezon Tipsport Ekstraligi. W roli obrońców tytułu przystępują do walki Stalownicy Trzyniec, faworytów jest jednak więcej. Sparta Praga, Liberec, a może „czarny koń” Witkowice... Zobaczmy, na ile sprawdzą się prognozy ekspertów.



● Stalownicy ruszają dziś do boju.
Fot. ZENON KISZA

Janusz Bittmar

Zamiast pluszaków
prawdziwi kibice

Na starcie rozgrywek jeszcze jedna dobra wiadomość dotarła do fanów hokeja. Na trybunach nie będzie pusto, a w przypadku trzynieckiej Werk Areny aktualne wytyczne pozwalają nawet na wypełnienie wszystkich krzesełek. W dzisiejszym inauguracyjnym pojedynku z Czeskimi Budziejowicami hokeistów będzie mogło dopingować 5 tysięcy widzów.

– To świetna wiadomość dla wszystkich. Pełny stadion uskrzydla zawodników – stwierdził dyrektor sportowy HC Stalownicy Trzyniec Jan Petererek. Wsparcie ze strony fanów odczują też m.in. gracze Witkowic, którzy w 1. kolejce sezonu 2021/2022 zmierzą się na wyjeździe z Kladnem. Podopieczni trenera Miloša Holania zagrają na początek aż sześć spotkań na obcych lodowiskach, a wszystko za sprawą odbywających się w Ostrawie Arenie mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn.

– Musimy się dostosować do tych warunków, innej opcji nie ma – zaznaczył Holaň. U siebie Witkowice zagrają po raz pierwszy dopiero 8 października, podejmując Litwinów. Tymczasem nowoczesna hala w Trzyńcu będzie od początku sezonu w pełni do dyspozycji hoke-

istów, którzy sprawdzili jakość nowej taflí w meczach Ligi Mistrzów. O tym fragmencie przedsezonowych przygotowań wódatrze klubu z racji czterech przegranych meczów z rzędu woleliby zapomnieć, na konferencji prasowej pytania dziennikarzy dotyczyły jednak również Champions League.

– Wynikami uzyskanymi w Lidze Mistrzów bynajmniej nie możemy się chwalić. Podchodzimy do tego po męsku, po prostu nie udało się zagrać tak, jak w poprzednich sezonach. Jestem jednak przekonany o tym, że był to etap konsolidacji formy, a w ekstralidze pójdzie nam znacznie lepiej – stwierdził Ján Moder, prezydent HC Stalownicy Trzyniec.

Ciekawe transfery pod Jaworowym

Przejdźmy do zmian kadrowych. W Trzyńcu pożegnano się po mistrzowskim sezonie z Martinem Gernátem, Michalem Špačkem, Matějem Stránským i Jackiem Rodewaldem. Cała czwórka należała do kluczowych postaci mistrzowskiego składu, rynek transferowy rządzi się jednak nie sentymentami, a pieniędzmi. W dotychczasowych spotkaniach w Lidze Mistrzów zabrakło m.in. goli Stránského, który był typowym łowcą bramek. W ataku jego rolę mógłby przejąć Andrej Nestrašil, pozyskany pod Jaworowy z Mettallurgu Magnitogorsk. Dosłownie za „pięć

dwunasta” udało się podpisać kontrakt z utalentowanym słowackim napastnikiem Marko Daňo, synem legendy trzynieckiego hokeja – Jozefa Daňo. 26-letni hokeista trafił do klubu z ligi AHL, a konkretnie drużyny Manitoba Moose, w swoim CV może się jednak pochwalić startami w NHL – w zespołach Winnipeg Jets i Columbus Blue Jackets.

– Dla mnie to duża nobilitacja, że mogę zagrać w barwach zespołu, w którym brylował mój ojciec. Tato zaskarbił sobie serca tutejszej publiczności, a ja chciałbym nawiazać do tej spuścizny – powiedział na gorąco Marko Daňo, po pierwszym treningu ze Stalownikami.

Witkowice bez Irgla, ale z Bukartsem

W Witkowicach nie doszło do zmian kadrowych, a raczej do przemeblowania drużyny. Lato w Ostrawie upłynęło bowiem pod znakiem popolitego ruszenia. – Pożegnało się z nami wielu zawodników, w tym ikona klubu Zbyněk Irgl. Zbudowaliśmy praktycznie nowy zespół i wierzę, że pokażemy w tym sezonie pazury – stwierdził na konferencji prasowej szkoleniowiec Witkowic Miloš Holaň.

Przede wszystkim w nowym sezonie zabraknie najlepszego strzelca klubu Dominika Laka-toša, który trafił do fińskiej ekstraklasy, wybierając grę w barwach zespołu z Lappeenranta. Na transferowym rynku trzeba mieć ostre

HC STALOWNICY
TRZYNIEC

Bramkarze
Lukáš Daneček, Marek Mazanec, Ondřej Kacel

Obrońcy
Marian Adámek, Milan Doudera, Jan Jaroměřský, Tomáš Kundrátek, Martin Marínčin, Jakub Matyáš, David Musil, Jan Zahradníček

Napastnicy
Marko Daňo, Vladimír Dravecký, Patrik Hrehorčák, Erik Hrná, Aron Chmielewski, David Kofroň, Michal Kovařík, Ondřej Kovařík, Daniel Kurowský, Tomáš Marcinko, Andrej Nestrašil, Miloš Roman, Martin Růžicka, Petr Vrána

Trenerzy
Václav Varad'a (główny), Marek Zádina, Aleš Krátoška (asystenci)

HC WITKOWICE
RIDERA

Bramkarze
Daniel Doleš, Aleš Stezka, Darek Bartošák

Obrońcy
Guntis Galviņš, Petr Gewiese, Patrik Koch, Lukáš Kovář, Tomáš Machů, Karel Plašil, Roman Polák, Jakub Stehlík

Napastnicy
Jan Bernovský, Radovan Bondra, Roberts Bukarts, Rastislav Dej, Robert Flick, Petr Fridrich, Jan Hruška, Petr Chlán, Marek Kalus, Josef Krejsa, Lukáš Krenželok, Vojtěch Lednický, Rostislav Marosz, Vladimír Svačina

Trenerzy
Miloš Holaň (główny), Radek Philipp (asystent)

łokcie, o czym w Witkowicach doskonale wiedzą. – W ostatniej chwili udało nam się zdobyć Roberta Bukartsa. Jego chyba nie trzeba rekomendować – stwierdził Holaň. Faktycznie, łotewski napastnik udowodnił w przeszłości, że potrafi strzelać sporo bramek. W Witkowicach już występował, fani zapamiętali go też z gry w Trzyńcu, aczkolwiek akurat pod Jaworowym nie zagrał na miarę ówczesnych oczekiwań.

Kto jeszcze mógłby robić różnicę w Witkowicach A.D. 2021? Na pewno obrońca i kapitan zespołu Roman Polák, z doświadczeniem zdobytym w NHL, a także bramkarz Daniel Dolejš. – Naszym celem jest awans do fazy pucharowej. Potem może się wydarzyć cokolwiek, hokej jest sportem nieobliczalnym – podkreślił dyrektor sportowy HC Witkowice Ridera, Roman Šimíček.

Budujący remis

Nie milkną echa dobrego występu piłkarskiej reprezentacji w śróde na Stadionie Narodowym w Warszawie. Podopieczni trenera Paulo Sousa zremisowali z Anglią 1:1 w eliminacjach do przyszłorocznych mistrzostw świata, grając najlepszy mecz pod wodzą nowego trenera z Portugalii.

Gola na wagę remisu zdobył w doliczonym czasie gry Damian Szymański, wykorzystując głową świetne dośrodkowanie Roberta Lewandowskiego. Sousa, który po nieudanych mistrzostwach Europy znalazł się w ogniu krytyki, pokazał, że jego „proces” trwa i co ważne, podąża w niezłym kierunku.

– To zasłużony punkt i sprawiedliwy wynik. Odzwierciedlał to, co zespół pokazał na boisku – ocenił remis z wicemistrzami Europy Paulo Sousa.

Polacy pokazali się z dobrej strony przede wszystkim w defensywie, mieli też jednak przebliski geniuszu w ofensywie. Głównie za sprawą odważnej gry Lewandowskiego, ale także kilku innych piłkarzy. Po długim czasie poprawnie zagrał Grzegorz Krychowiak, oddając całe serce na murawie w Warszawie.

(jb)

OFERTA

BESKIDZKI DOGMARATON: Guty (start i meta przy Domu PZKO, początek zawodów w sobotę w godz. 7.00-9.00). Do 3. edycji zgłosiło się 238 biegaczy ze swoimi psami.

HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Cz. Budziejowice (dziś, 17.00).

PIŁKA RĘCZNA – STRABAG RAIL EKSTRALIGA: Karwina – Dukla Praga (sob., 18.00).

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA F: Dzieńmorowice – Nowy Jiczyn (sob., 16.00), Frydlant – Hawierzów (sob., 16.30), Karwina B – Rymarzów (nied., 10.15), Polanka – Bogumin (nied., 16.00).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Czeski Cieszyn – Petřvald n. M., Břidlična – Slavia Orłowa, Brusperk – L. Piotrowice, Datynie Dolne – Koberzyce (sob., 16.00).

IA KLASA – gr. B: Jabłonków – Luczina, Stonawa – St. Miasto, Olbrachcice – Jistebník, Wracimów B – Lutynia Dolna (sob., 16.00), Libhošť – Šmítowice, Bystrzyca – Dobratice (nied., 16.00).

IB KLASA – gr. C: Starzicz – Mosty k. J. (sob., 15.00), Baszka – L. Piotrowice B, Sedliszcze – Nydek, Sucha Górna – Pietwałd, Oldrzychowice – Gnojnik (sob., 16.00), Wierzniewice – Wędrynia, Inter Piotrowice – Raszkowice (nied., 16.00).

MP KARWIŃSKIEGO: B. Rychwałd – Żuków Górny, Cierlicko – Sn Hawierzów, G. Hawierzów – L. Łąki, V. Bogumin – Dąbrowa (sob., 16.00), S. Pietwałd – Hawierzów B (sob., 16.30), F. Orłowa – G. Błędowice (nied., 16.00).

MP FRYDEK-MISTEK: Toszonowice – Piosek (sob., 16.00), Šmítowice B – Hukwałdy (nied., 10.00), Bukowiec – Palkowice, Milików – Gródek, Niebory – Nawsie (nied., 16.00).

(jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Skrzypek na dachu (11, godz. 17.30).

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Central: Jedině Tereza (12, godz. 15.30); Cesta domů (12, godz. 17.30); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (12, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Jedině Tereza (10, 12, godz. 17.30; 13, godz. 20.00); Rodzinka rządzi (11, godz. 15.00); Cesta domů (11, godz. 17.30; 12, godz. 20.00); Wcielenie (11, godz. 20.00); PAW Patrol (12, godz. 15.00); Gump – Pes, který naučil lidi žít (13, godz. 17.30); **KARWINA – Centrum:** Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni (10, godz. 17.15); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (10, godz. 20.00); Wcielenie (10, 12, godz. 20.00); Rodzinka rządzi (11, godz. 17.30; 13, godz. 17.15); Jedině Tereza (11, godz. 20.00); PAW Patrol (12, godz. 15.30); Cesta domů (12, godz. 17.30); Zátapek (13, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** Rodzinka rządzi (10, 11, godz. 17.00); Shoky & Morthy: Poslední velká akce (10, godz. 18.00); After (10, godz. 19.30); Rodzinka rządzi (11, 12, godz. 17.00); Rodinu si nevybereš (11, 12, godz. 18.00); Zátapek (11, 12, godz. 19.30); Jedině Tereza (11, 12, godz. 20.00); Deníček moderního fotra (13, godz. 17.00); Delete history (13, godz. 18.00); Free Guy (13, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Wyrównani (10-12, godz. 15.30); Mistrz (10, 12, godz. 17.30); Small World (10-12, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt, godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Drugi wrześniowy wykład MUR-u odbędzie się w czwartek 16. 9. o godz. 17.00 w budynku ZG PZKO przy ul. Strzelniczej 28. Dr Jacek Proszyk będzie mówił na temat „Kontekstu kulturowego Żydów na Śląsku Cieszyńskim”.

CZ. CIESZYN-MOSTY – MK PZKO zaprasza na wystawę fotografii członków Fotoklubu Zvonek pn. „Ciekawe miejsca Cieszyna i okolicy” do Domu PZKO przy ul. Jasnej 302. W sobotę 11. 9. wystawa czynna w godz. 10.00-18.00. Od godz. 18.00 biesiada z kapelą „Pustkova cimbálová muzika” z Kozlovic. W niedzielę 12. 9. ekspozycję można zwiedzać w godz. 10.00-16.00. Proponujemy – kawę, smaczne kołaczki, jelito z kapustą, udko z kurczaka i kiełbasę z grilla. Wstęp: wolne datki. Inf.: www.pzkomo-stycieszyn.webnode.cz, Facebook: PZKO Czeski Cieszyn-Mosty.

CZ. CIESZYN-SIBICA – MK PZKO zaprasza na Tradycyjne Święto Ziemniaka, czyli „Kobzoł Szoł” w sobotę 11. 9. od godz. 14.00 w Domu Polskim PZKO oraz przyległym ogrodzie. W programie od godz. 15.00: wystawa obrazów Czesława Filipiaka, występ zespołu folklorystycznego, loteria produktów domowych, smaczna kuchnia ze specjalami z ziemniaków, dla dzieci dmuchany zamek do skakania, wspólna zabawa.

KLUB SENIORA „Przyjaźń” – Zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie, które odbędzie się 13. 9. o godz. 17.00 w Domu Polskim w Karwinie-Frysztacie.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza w piątek 10. 9. od godz. 17.00 na następną edycję ALEKI-NO.pl do Domu Polskiego PZKO. O godz. 17.00 pierwszy seans – „Na bank się uda”, o godz. 20.00 drugi seans – „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy”.

KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO zaprasza 18. 9. o godz. 15.00 do Klubu Seniora „Archa” na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem popularnych stryków.

LESZNA DOLNA – Spotkanie z autorem publikacji pt. „Dom PZKO Leszna Dolna – historia i teraźniejszość 1990-2020” Tadeuszem Szkucikiem odbędzie się 10. 9. o

godz. 17.00. Miejsce spotkania: B. STODOŁA, Leszna Dolna nr 161 (dom p. Bartnickich). Książkę można kupić na spotkaniu. Liczba miejsc ograniczona.

RODZINA KATYŃSKA – Zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości wspomnieniowej pt. „80/81 lat Zbrodni Katyńskiej – pamiętamy” w sobotę 18. 9. w Cz. Cieszynie. Obchody rozpoczniemy mszą żałobną w intencji pomordowanych o godz. 9.00 w kościele katolickim pw. Najświętszego Serca Jezusa w Alejach Masaryka z udziałem chóru męskiego „Gorol” MK PZKO w Jabłonkowie. Po mszy uczestnicy udadzą się na pobliski Konteszyń pod pomnik ofiar II wojny światowej, gdzie o godz. 10.15 rozpocznie się uroczystość wspomnieniowa. Więcej informacji na www.rodzina-katynska.cz.

TKK PTTK „Ondraszek” – Zaprasza na XXIII Rodzinny Rajd Rowowy Cieszyn – Hażlach 11. 9. Start o godz. 10.00, zbiórka przy Hali Widowiskowo Sportowej. Uczestnicy pokonają ok. 18-kilometrową trasę pod opieką klubowych przewodników. Meta rajdu na boisku LKS Victoria w Hażlachu. Zapisy w Oddziale PTTK „Beskid Śląski”, ul. Głębocka 56 w godz. 15.00-17.00, dodatkowo w dniu imprezy w miejscu startu. Wpisowe: 10 zł od osoby dorosłej, dzieci poniżej 5 lat nieodpłatnie.

▲ zaprasza na wycieczkę rowerową 12. 9. pt. „Śladami bitwy pszczyńskiej. Wojna obronna 1939”. Spotkanie na Rynku w Pszczynie o godz. 11.00. W planie wycieczki zwiedzanie muzeum militarnych dziejów Śląska, a następnie przejazd do miejsc pamięci związanych z tą bitwą. Powrót na własną rękę. Osoba prowadząca: Andrzej Nowak „Ziołowy”, tel. +48 698 028 933.

UWAGA! Maturzyści z roku 1964, opiekun prof. Błanik – Urządzają klasowe spotkanie 75-latków w piątek 24. 9. o godz. 13.00 w salce na pierwszym piętrze w restauracji „Na Frysztackiej” w Karwinie-Frysztacie. Miło by nam było, gdyby do naszej urodzinowej uroczystości dołączyli rówieśnicy z klasy prof. Jędrzejczyka i razem z nami wypili toast oraz odśpiewali tradycyjne „Sto lat”. Zapraszamy do wspólnej zabawy wszystkich absolwentów, z którymi mieliśmy przyjemność spotykania się w murach szkolnych na Obrokach czy w Łazach. O ile ktoś z Was ma możliwość przekazania tej wiadomości koleżankom lub kolegom, którzy nie są czytelnikami „Głosu”, to bardzo dziękujemy. Chętnych prosimy o skontaktowanie się z nami w celu zabezpieczenia odpowiedniej ilości miejsc i posiłków. Równocześnie przypominamy, że musimy się dostosować do aktualnych wymogów sanitarnych dotyczących

spotkań w restauracji. Tymczasem w grę wchodzi: certyfikat szczepienia, test, maseczka. Za komitet organizacyjny: Łucja Donocik, lucjadonocik@email.cz, tel.: 591 154 243, 732 314 591.

OFERTY PRACY

GINIA WĘDRYŃIA ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora polskiego przedszkola w Wędryni. Więcej inf. na tablicy informacyjnej oraz na www.vendryne.cz. GŁ-543

PRZEDSZKOLE W KARWINIE poszukuje nauczycielki wychowania przedszkolnego na czas określony. Życiorys prosimy przesłać na e-mail: przedszkole@pzskarvina.cz. Bliższe informacje pod nr. tel. 596 311 292. GŁ-534

OFERTY

POSZUKUJĘ GARAŻU do wynajęcia lub kupna w Cz. Cieszynie. Tel. 773 684 877. GŁ-541

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-531

KONCERTY

KARWINA-FRYSZTAT – Zapraszamy 12. 9. o godz. 16.00 do kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na drugi koncert XVII Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy”. Na organach zagra Tomáš Pindór z Czeskiego Cieszyna, który muzycznie kształcił się m.in. w Konserwatorium im. L. Janáčka w Ostrawie. Przez 10 lat był głównym organistą w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cz. Cieszynie. Jako zdobywca wielu nagród koncertuje w krajach Europy. Obecnie jest naczelnym organistą w kościele św. Jerzego w Pradze. Poświęca się koncertowej i kompozytorskiej działalności, jest członkiem zespołu artystycznego muzyki dawnej „Gutta Musicae”. Na koncercie obecna będzie też Karin Lednická z Ostrawy, urodzona w Karwinie, która całe życie spędziła w regionie, którego

historię opisała w trylogii „Šikmý kostel”. Z książki tej zaprezentuje na koncercie niektóre fragmenty, które zainspirowały organistę T. Pindóra do wykonania improwizacji organowych i które zabrzmią na koncercie obok utworu organowego „Dance Macabre” C. Saint-Saens.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: do 1. 10. wystawa „Ks. Franciszek Michejda. Prowadził lud do Ziemi Obiecanej”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 16. 9. wystawa pt. „Próba buntu. 50. rocznica powstania Klubu Niezależnych MK PZKO w Bystrzycy”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

GALERIA MIASTA TRZYNIECA, DK „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzyniec: do 28. 10. wystawa Karola Adamusa pt. „Vizuální poezie”. Czynna w po-pt: w godz. 9.00-17.00; so i nie: w godz. 14.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIECA, DUŻA GALERIA, ul. Frýdecká 387: do 18. 11. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

PAŃSTWOWE POWIATOWE ARCHIWUM KARWINA, Fryštátská 55, Karwin-Frysztat: do 31. 12. wystawa pt. „Z tróglů naszej stárki”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

CO ZA OLZĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 2. 10. wystawa pt. „Ars belli – Sztuka wojny”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-18.00; so: w godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-18.00.

ŻYCZENIA



Dnia 11 września obchodzi znaczny jubileusz nasz Przyjaciół

FRANCISZEK GRZEGORZ
z Czeskiego Cieszyna

Z tej okazji życzymy dużo zdrowia, radości, powodzenia i śpiewamy „Sto lat”!

Członkowie stowarzyszenia „Miłośników Kultury i Życia Towarzyskiego” – MIKUŻYTO. GŁ-516



A JE SUCHO!

osuszanie mokrych ścian

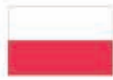
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-089

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.



MINISTERSTWO
KULTURY



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpot.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



Na Stary Groń (najwyższy punkt grzbietu górskiego oddzielającego od siebie doliny Holcyny i Leśnicy w Brennej) poprowadzi uczestników wtorkowej (14. 9.) wycieczki z Przełęczy Salmopolskiej Stasiak Pawlik (+ 48 606 133 123). Zejście zaplanowane jest do Brennej - Leśnicy. Odjazd z Cieszyna z przystanku autobusowego przy ul. 3 Maja o godz. 9.23. Zaprasza „Beskid Śląski”.

920 metrów

na taką wysokość wznosi się góra Cieślak, położona na polsko - czeskiej granicy. W niedzielę na szczycie odbędzie się kolejne, już 15. Międzynarodowe Spotkanie Cieślaków. Początek w samo południe. Sygnał do zabawy da pasterska trombita.

ŻYCZENIA

Dziś, 10 września, obchodzi piękny jubileusz życiowy nasz Kochany Ta-tuś, Dziadek i Pradziadek

EDUARD PŁONKA
z Żukowa Górnego

Z tej okazji życzenia błogosławieństwa Bożego, dobrego zdrowia, pogody ducha oraz radości z wnuków składają syn i córki z rodzinami.

WSPOMNIENIA

*Każdy kwiat więdnie,
każdy barwę zmienia,
tylko jeden pozostaje,
to jest kwiat wspomnienia...*

Dnia 9 września 2021 obchodziłyby 90. urodziny nasza Ukochana Mamusia

śp. ZOFIA PŁACHTA
z Olbrachcic

Z kolei 15 października 2021 minie 10. rocznica, kiedy uciło na zawsze Jej serce.
O chwilę wspomnień proszą syn Henryk i córka Ja-dzia z rodzinami.

*Są chwile, które nie wrócą, ale w sercu
i w pamięci trwać będą wiecznie.*

Jutro, 11 września, miną trzy lata, odkąd odszedł od nas Najdroższy

śp. inż. EDWARD POŁOK
z Suchej Górnej

Zostało puste miejsce przy stole i serca pełne smutku i tęsknoty, ale też wspomnień, miłości i wdzięczności za całe wspólne życie.
Najbliżsi.

Dnia 10 września obchodziłby swoje 83. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. JÓZEF SZYMECZEK
z Nydku

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają żona i synowie z rodzinami.

Czas płynie, my pamiętamy

Dnia 12 września wspomnimy 20. rocznicę śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. OLGII WOJACZEK

zaś 25 września upłynie 30 lat od śmierci naszego Kochanego Ojca

śp. JÓZEFA WOJACZKA

Wspominają córki Jadwiga i Urszula z rodzinami.

NEKROLOGI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 września 2021 odeszła do wieczności nasza Droga Mama, Bab-cia, Prababcia, Siostra, Ciocia

pani ERIKA PROBOSZOWA
z domu Guznarowa

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbył się w czwartek 9 wrze-snia 2021 w kościele ewangelickim Na Rozwoju w Cze-skim Cieszynie.
Zasmucona rodzina.

MATKI

Wyrazy szczerego współczucia, głębokiego żalu i słowa otuchy pani dyrektor Dagmar Ručkowej oraz najbliższej rodzinie z powodu śmierci

składają grono pedagogiczne oraz Macierz Szkolna polskiej szkoły w Si-bicy.

PROGRAM TV

PIĄTEK 10 WRZEŚNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.) **9.55** Bielizna **10.15** Najlepsze pomyłki **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.05** Podróżomania **15.35** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Osada (s.) **21.10** 13. komnata K. Brożowej **21.35** Wszystko-party **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Z kucharką dookoła świata **9.25** Europejska historia **10.20** Spuścizna Tutanchamona **11.10** Jak się żyje kotom **11.25** Wiek kotowatych drapieżników **12.25** Afrykańskie pustkowia wzdłuż rzek **13.15** Niezwykła planeta **14.00** Śladami Agathy Christie **14.50** Piekło pod powierzchnią **15.35** Piękne żywe zabytki **16.05** Sąsiedzi **16.35** Afganistan: 40 lat wojny **17.30** Duże koty **18.15** Każdy Czech to hodowca **18.25** Heydrich – ostateczne rozwiązanie **18.55** Urugwaj **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Strach nad miastem (film) **22.10** Fanfan Tulipan (film) **23.50** Siostra (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** Pan profesor (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Ogólniak (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Młode wino (film) **22.10** Bad Boys (film) **0.35** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.15 Iron Man (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** Slunečná (s.) **10.30** Inkognito **11.45** Strażnik Teksasu (s.) **12.45** Gliniarz i prokurator (s.) **13.45** Policja Hamburg (s.) **14.45** Komisarz Rex (s.) **15.50** Nakryto do stołu! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **22.00** Kochamy Czechy **23.55** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji **2.00** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 11 WRZEŚNIA

TVC 1

6.00 Co nasze babcie umiały, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Łopatologicznie **7.20** O grubym pradziadku (bajka) **7.55** Zupełnie beznadziejna sprawa **8.50** Uśmiechy Otakara Vavry **9.25** Gejzer **10.00** Z archiwum Sherlocka Holmesa (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Ptasi król (bajka) **14.15** O Johance z długimi włosami (bajka) **15.00** Dobro i zło (bajka) **15.30** Cech panien kutnohorskich (film) **17.05** Hercule Poirot (s.) **17.55** Mieszkać jak... z łobuziakami **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.15** Hana Zagorowa 70 **23.15** Maigret: morderstwo w pierwszej klasie (film) **0.40** Komisarz Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Ludzkość – nasza wspólna historia **6.45** Wiek kotowatych drapieżników **7.35** Niesamowita Tajlandia **8.25**

Na rowerze **8.35** Po Czechach konno **9.05** Tajemnice Trójkąta Bermudzkiego **9.50** Auto moto świat **10.20** 11 września 2001 **11.05** Lotnicze katastrofy **11.50** Babel **12.20** Najciekawsze cuda starożytności **13.05** Fanfan tulipan (film) **14.40** 100 cudów świata **15.35** Mały duży festiwal **16.45** Błękitna krew **17.40** Cudowna planeta **18.30** Siedem światów – jedna planeta **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Babel Berlin (s.) **21.45** Twardziel (film) **23.30** Mordercze lato (film).

NOVA

6.05 Looney Tunes Show (s. anim.) **7.00** Kacze opowieści (s. anim.) **8.15** Śpiąca królewna (bajka) **9.25** Superstar **11.40** Przyprawy **12.40** Dzwoni do TV Nova **13.15** Magazyn domowy **14.30** Pojedynk na talerzu **15.35** Gniew Tytanów (film) **17.25** Kopciuszek (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ślub od pierwszego spojrzenia **21.55** Pięćdziesiąt twarzy Greya (film) **0.20** Fujary na tropie (film).

PRIMA

6.15 Iron Man (s. anim.) **6.45** Rodzina piratów (film anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **8.45** Autosalon.tv **9.50** Czechy i Słowacja mają talent **11.40** Kochamy Czechy **13.30** Gwiazdy nad głową (s.) **14.55** Lato z kowbojem (film) **16.55** Anduła zwyciężyła (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Co za para (s.) **21.35** Gliniarz (s.) **22.55** Lato z kowbojem (film) **0.55** Logan: Wolverine (film).

NIEDZIELA 12 WRZEŚNIA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Cech panien kutnohorskich (film) **8.00** Domek **8.20** Pieczenie w niedzielę **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Życie na zamku (s.) **12.00** Pytania V: Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Zakłeta królewna (bajka) **14.05** Zgaduj-zgadula (bajka) **14.55** Krąg (film) **16.10** Wynajmujący (film) **17.30** Dziaki kraj (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Obrońca (s.) **21.15** 168 godzin **21.50** Spotkanie w Pradze z morderstwem (film) **23.25** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.10** Bananowe rybki.

TVC 2

6.00 Tajemnice Trójkąta Bermudzkiego **6.45** Krąg zła Hitlera **7.40** Europejska historia **8.45** Poszukiwania utraconego czasu **9.05** Wielka wojna ojczyzniana **10.00** Nie poddawaj się plus **10.25** Nie poddawaj się **10.50** Królestwo natury **11.20** Słowo na niedzielę **11.25** Magazyn chrześcijański **11.50** Przez ucho igielne **12.20** Podróż po Puntarenas **12.45** Magazyn religijny **13.15** Duże koty **14.00** Na pływalni z A. Panenką **14.30** Spuścizna Tutanchamona **15.20** Z kucharką dookoła świata **16.15** Podróż po północno-wschodniej Hiszpanii **16.45** Tajemnice brytyjskiej rodziny królewskiej **17.30** Szkoła na zerze **18.00** Strony rodzinne **18.30** Norwegia, odkrywanie północy **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Złoto MacKenny (film) **22.10** Droga do lasu (film) **0.00** 11 września 2001.

NOVA

6.00 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.50** Kacze opowieści (s. anim.) **8.10**

Bajka o deszczowej ruszałce (bajka) **9.20** Kraina jutra (film) **11.50** Opowieści na dobranoc (film) **13.40** Pasujemy do siebie, kochanie? (film) **15.50** Młode wino (film) **17.45** Pod borsuczą skalą (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** SuperStar **22.35** Odlamki **23.10** Terror (film) **0.50** Pasujemy do siebie, kochanie? (film).

PRIMA

6.10 Iron Man (s. anim.) **6.40** Rodzina piratów (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **8.00** II wojna światowa **9.15** Prima świat **9.50** Gotuj jak szef! **10.30** Prima maskotka **11.00** Partia Terezy Tomankowej **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Pepy Libickiego **13.10** Poradnik Ládi Hruški **13.50** Co za para (s.) **15.05** Gliniarz (s.) **16.25** Aniołek na nerwy (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Po łapkach (film) **22.30** Domino śmierci (film) **0.30** Zemsta grzesznicy (film).

PONIEDZIAŁEK 13 WRZEŚNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Z archiwum Sherlocka Holmesa (s.) **9.50** 168 godzin **10.30** Osada (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pechowiec (film) **14.30** Księżycowa dolina (film) **15.45** Krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Rap-tus (s.) **21.15** Reporterzy TVC **21.55** Pogromcy długów **22.20** Podróż do Wiednia i z powrotem (film) **23.55** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** 100 cudów świata **9.25** Wiek kotowatych **10.15** Apokalipsa Verdun **11.10** Trzy życia V. Pucholta **11.55** Babel **12.20** Piękno bretońskiego wybrzeża **13.15** Klucz **13.45** Siedem światów – jedna planeta **14.35** Magazyn religijny **15.05** Niesamowita Tajlandia **15.50** Wewnątrz SpaceX **16.40** Przygody nauki i techniki **17.10** Afganistan: 40 lat wojny **18.05** Lotnicze katastrofy **18.50** Świadkowie czasu **19.15** Każdy Czech to hodowca **19.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Najciekawsze cuda starożytności **20.50** Krąg zła Hitlera **21.45** Róża Kawasakiego (film) **23.25** Frost/Nixon (film) **1.25** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Ogólniak (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.25** Detektyw Monk (s.) **1.10** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Iron Man (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.05** Pomyłki (s.) **10.20** Grubasy **11.25** Strażnik Teksasu (s.) **12.45** Gliniarz i prokurator (s.) **13.45** Policja Hamburg (s.) **14.45** Komisarz Rex (s.) **15.50** Nakryto do stołu! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gwiazdy nad głową (s.) **21.30** Pierwsza kolacja **22.40** Grubasy **23.50** Tak jest, szefie!

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

• Tym razem w naszej rubryce proponujemy wycieczkę do Trzcinca. Archiwalne zdjęcie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (www.nac.gov.pl) przedstawia siedzibę Stowarzyszenia Spółdzielczego „Dom Robotniczy”. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest aforyzm, którego autorem jest Eurypides (ur. około 480 p.n.e., zm. 406 p.n.e.) – jeden z najwybitniejszych dramaturgów starożytnej Grecji, urodzony na Salaminie...

			1							2								
3															4			
			5					6			7							
8					9				10						11			
12																		
13						14										15		
		16									17							
							18											
19						20				21				22				

- POZIOMO:**

 - 1. kanadyjskie miasto w Albercie, miejsce igrzysk olimpijskich (1988 r.)
 - 2. dawniej bunt, powstanie zbrojne
 - 3. brylantowe, czyli 60. rocznica ślubu
 - 4. dawniej, poetycko o księżycu
 - 5. dawny szeroki nóż myśliwski do patroszenia i ćwiartowania grubej zwierzyny
 - 6. kończy alfabet lub konkurent RMF FM
 - 7. Niki, były kierowca Formuły 1
 - 8. „kierownica” statku
 - 9. były wokalista The Police
- 10. bokserski manewr lub ostry spadek terenu, pionowa ściana skalna
 - 11. element gry w tenisie lub siatkówce
 - 12. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
 - 13. cyklonu, tłuszczu i opatrności
 - 14. świetny nos dla bałwanka
 - 15. barwa brzmienia głosu lub dźwięku
 - 16. najsłynniejszy poliamid, mocne włókno na pończochy
 - 17. mebel w szkole i w parku
 - 18. dawniej Arbil, miasto w północnym Iraku
 - 19. antonim wojny lub część mieszkania
 - 20. kawałek czegoś do jedzenia, odrobina
- 21. chrząszcz lub dawny samochód dostawczy z Lublina
 - 22. jezioro w Botswanie

PIONOWO: ALASKA, ALKILE, BOLKÓW, CYTRUS, INGRID, JAMNIK, KONTUR, LASSIE, LEUKIP, ODWILŻ, OGONEK, OPAŁEK, PROKOP, RYDWAN, RYTUAŁ, SAHARA, SERWIS, TROLEJ, WATAHA, YANTAI, YOZGAT

Wyrazy trudne lub mniej znane: IBRIL, KĘS, NGAMI
- Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **22 września**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 27 sierpnia otrzymuje **Maria Chraścina z Cz. Cieszyina-Mostów**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 27 sierpnia:
PÓŹNA ZIMA DŁUGO TRWA